

Zatrzymana za rozbój i pobicie

Czar...
Draw...
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

2,00 zł

tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 11 (225) Rok V 13.03.2008 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

WYSOKOŚCI PODATKÓW WZIĘTE Z SUFITU? WE-MIE SIĘ Z PODATKÓW I SIĘ SOBIE WE-MIE!

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

W NUMERZE

Posel Czesław
Hoc pyta w Sejmie
o grunty wokół
Siecina i Lubia

Powiat drawski
w latach
1945-1950 cz. 5

Jest nowy
naczelnik wydziału
komunikacji

GRAND PRIX
TRZECH MIAST
DLA ZAJĄCZKA I
ZŁOCIENIEC

Wygrana i remis
unihokeistów
WSU Wierzchowo

KLEOPATRA
-TRAVEL-



PIELGRZYMKI 2008 Ziemia św., Rzym, Fatima, Sanktuaria Europy, Cypr, Włochy, Meksyk, Grecja, Turcja i wiele innych.

WYPOCZYNEK 2008 Egipt, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Turcja, Bułgaria i inne. Wyloty: Poznań, Szczecin, Gdańsk, Warszawa

WYGIECZKI 2008
Centrum ofert LAST MINUTE.
Europa, Afryka, Azja, Ameryka

**W sprzedaży oferty tylko sprawdzonych i dobrych biur podróży!!!
Przyjdź po interesujący Cię katalog wyjazdów.
Centrum biletów lotniczych!!!**

Biurowo Turystyczne KLEOPATRA TRAVEL
ul. Wojska Polskiego 31, 78-320 Połczyn Zdr.
Godziny otwarcia pon. - pt 9-17 sob. 9-13.
tel. /94/ 7128554 fax /94/ 7128555
biuro@kleopatratravel.pl

Ciemna strona
Marca str. 10 - 11



**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplonek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

Posel Czesław Hoc pyta w Sejmie o grunty wokół Siecina i Lubia

(KOŁOBRZEG/WARSZAWA/ZŁOCIENIEC) Otrzymaliśmy kilka dni temu informację z biura poselskiego posła Czesława Hoca z Kołobrzegu, o zapytaniu poselskim, jakie złożył do ministra środowiska. Zapytanie dotyczy ciągnącej się 9 lat (!!!) korespondencji między burmistrzem Złocienica a Generalną Dyrekcją Lasów Państwowych, w sprawie zbycia gruntów wokół jezior Siecino i Lubie, a której to sprawie po prostu brakuje zakończenia. Pytanie jest sprzed kilku dni. Mamy nadzieję, że poseł poinformuje nas o odpowiedzi, jaką otrzymał. (r)

Czesław Hoc
Poseł na Sejm RP
Prawo i Sprawiedliwość

Kołobrzeg/Warszawa, dn. 07.03.2008r.

Szanowny Pan
Maciej Nowicki
Minister Środowiska

Zapytanie poselskie

w sprawie:

przekazania dla miasta i gminy Złocieniec gruntów własności Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Lasów Państwowych a zajętych przez ośrodki wypoczynkowe

Do mojego Biura Poselskiego wpłynęła obszerna korespondencja na przestrzeni 9 lat (!) pomiędzy Burmistrzem Miasta i Gminy Złocieniec a Generalną Dyrekcją Lasów Państwowych w sprawie zbycia gruntów własności Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Lasów Państwowych. Owe grunty zlokalizowane wokół jezior Siecino i Lubie zajęte są przez ośrodki wypoczynkowe w ramach dzierżawy, wybudowanych w latach 70-tych! Ośrodki wymagają gruntownych remontów i modernizacji, a które nie mogą być wykonane z uwagi na brak możliwości uzyskania kredytów inwestycyjnych zabezpieczanych hipotecznie!

Nadto, Burmistrz Miasta i Gminy Złocienica podkreśla, że przedmiotowe grunty są użytkowane zgodnie z miejscowym planem przestrzennego zagospodarowania (przeznaczenie na zespoły turystyczne i ośrodki wypoczynkowe) a brak zgody Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych jest niezgodne z przyjętą Strategią Rozwoju Województwa, Powiatu i Gminy.

Gmina Złocieniec leży w obrębie **Drawskiego Parku Krajobrazowego**, zaś **Złocieniec** jest jednym z większych miast Pojezierza Drawskiego, leżący w południowo - wschodniej części województwa zachodniopomorskiego, pomiędzy trzema dużymi jeziorami: Drawsko, Siecino, Lubie. Położenie wśród lasów i jezior sprawia, że teren jest niezwykle atrakcyjny pod wieloma względami. Dość powiedzieć, że na terenie powiatu znajduje się ok. 140 jezior z jeziorem Drawsko, Lubie i Siecino jako największymi, z których bierze początek rzeka Drawa, drugi co do wielkości dopływ Noteci! Wodny szlak Drawy, który nazwany jest **szlakiem kajakowym im. ks. Kardynała Karola Wojtyły**, zaliczany do najpiękniejszych szlaków kajakowych w Polsce!

Uzupełnieniem owej atrakcyjności krajobrazowej są przepiękne i bogate lasy, które zajmują aż 45,6% całej powierzchni powiatu! W całym powiecie, bogata sieć pieszych i rowerowych szlaków turystycznych!

Zatem, owe bogactwo treści przyrodniczych miasta i gminy Złocieniec zamiast być źródłem dumy oraz racjonalnych i perspektywicznych przedsięwzięć – wydaje się – jest raczej konfliktem pomiędzy miejscowym samorządem a Dyrekcją Lasów Państwowych. Konfliktem niezrozumiałym!

Wszak, w kształtowaniu świadomości ekologicznej zależnej od wiedzy i wyobraźni ekologicznej ważnym jest też system wartości i norm etyki ekologicznej.

Z jednej strony, kilkudziesięcioletnie (!) ośrodki wypoczynkowe, z istoty rzeczy nie mogą spełniać nowoczesnych standardów dotyczących ochrony środowiska przyrodniczego, a możliwość ich modernizacji i uzyskania owych standardów jest pilnym wymogiem. Nadto, rozwój owego sektora wypoczynkowo-turystycznego jest pożądanym elementem w rozwoju miasta i gminy Złocieniec zgodnej zresztą z długoletnią miejscową i regionalną strategią!

Z drugiej strony, być może istnieją obawy Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych nadmiernej ekspansji owego sektora i ew. zagrożenia dla środowiska przyrodniczego. Owa troska bardziej byłaby zrozumiała, gdyby była wyraźnie wyartykułowana w wieloletnich pismach odmownych! Niestety, takiej opinii brak!

W załączeniu, obszerna korespondencja pomiędzy Urzędem Miasta i Gminy w Złocienicy a Generalną Dyrekcją Lasów Państwowych.

Pytanie:

Czy i kiedy dojdzie do konkretnych i ostatecznych decyzji w powyższej sprawie w imię optymalnych i racjonalnych rozwiązań w sferze rozwoju funkcji turystyczno-wypoczynkowej miasta i gminy Złocieniec z jednoczesnym poszanowaniem środowiska przyrodniczego?

Po testy do apteki

TESTY NA NARKOTYKI

(ZŁOCIENIEC). W jednej ze złocienieckich aptek, DESZCZOWA na Trakcie Marszałka, do nabycia profesjonalne testy do wykrywania narkotyków w ślinie. Cena dziesięćdziesiąt pięć złotych. (n)

Od dzidzusia do dziadusia

KONKURS WIELKANOCNY ZOK-u

(ZŁOCIENIEC). Każdego roku informujemy o konkursie świątecznym organizowanym przez ZOK - z PALMAMI, PISANKAMI WIELKANOCNYMI w roli głównej. Konkurs ma charakter otwarty. Od dzidzusia do dziadusia. Jury oceni owe palmy, pisanki i świąteczne stroiki. Wyniki 16 marca w kaplicy świętej Jadwigi. Telefonujemy pod numer 094 36 71 455 lub 094 36 71 139. Prace przyjmowano do środy. (ok.)



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: Dawid Dudek (tel. 512 138 349)

Telefon kontaktowy do redakcji:
091 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Będzie informować w urzędzie

(DRAWSKO POM.) Pisząc kilka numerów wstecz o naborze do urzędu miejskiego w Drawsku Pom. pytaliśmy, kto będzie obsługiwał i informował obywateli. Dzisiaj już wiadomo, bo konkurs zakończył się.

Komisja Rekrutacyjna pod przewodnictwem wiceburmistrza Marka Tobiszewskiego po przeprowadzeniu wstępnej oceny zgłoszonych czterech ofert, pod kątem spełnienia wymogów formalnych określonych w ogłoszeniu o naborze, zakwalifikowała do następnego etapu rekrutacji kandydatury pań Anny Cięż i Aleksandry Zygulę (obie z Drawska Pom.).



W wyniku zakończenia procedury naboru na stanowisko do spraw obsługi obywateli – informacja, została wybrana Anna Cięż. W uzasadnieniu podano, że pani Anna Cięż podczas rozmowy kwalifikacyjnej wykazała się wiedzą na temat samorządu terytorialnego szczebla gminnego oraz doświadczeniem w pracy w administracji samorządowej. (r)

Zespół radnych zaopiniuje kandydatów na ławników

(DRAWSKO POM.) W związku z wyborami uzupełniającymi ławników na kadencję 2008 - 2011 do Sądu Rejonowego Sądu Pracy w Drawsku Pomorskim, radni rady miejskiej w Drawsku Pom. powołali zespół radnych, którego zdaniem będzie przedstawienie na sesji opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników. Głównie dotyczy to spełnienia przez kandydatów wymogów określonych w ustawie.

Opinię przedstawi zespół w składzie: Zofia Nowicka, Eugeniusz Storonik i Czesław Falinski. (r)

Jest nowy naczelnik wydziału komunikacji

(DRAWSKO POM.) Nowym naczelnikiem Wydziału Komunikacji i Transportu w starostwie powiatowym w Drawsku Pomorskim będzie pan Janusz Garbacz. Tak zdecydowała komisja rekrutacyjna i starosta powołał go na to stanowisko.

Przypomnijmy, że o stanowisko po Augustynie Dowżyckiej ubiegało się czworo kandydatów: Jan Kubabski z Czaplina oraz Janusz Garbacz, Joanna Rygusińska i Marek Skotnicki z Drawska Pom. W wyniku zakończonego naboru postanowiono zatrudnić pana Janusza Garbacza. W uzasadnieniu podano, że pan Garbacz w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej wykazał się znajomością specyfiki pracy w samorządzie i dużą wiedzą merytoryczną dotyczącą znajomości przepisów oraz posiada doświadczenie w pracy na stanowiskach kierowniczych. (r)

Zatrzymana za rozbój i pobicie

(DRAWSKO POM.) Policjanci z Drawska Pomorskiego zatrzymali 52-letnią Krystynę H., mieszkankę Drawska, która podczas libacji alkoholowej pobiła i okradła dwie inne kobiety.

W piątek, 7 marca, w godzinach wieczornych, podczas libacji alkoholowej, doszło do rozbój na 53-letniej mieszkance Drawska Pomorskiego. Sprawczynią okazała się 52-letnia Krystyna H. Kobiety знаły się i razem spożywały alkohol. Najprawdopodobniej doszło między nimi do sprzeczki. Krystyna H. biła pokrzywdzoną pięściami po głowie powodując liczne zasinienia i otarcia naskórka w okolicy twarzy. Następnie zabrała pieniądze w kwocie 150 zł. Na

tym jednak nie poprzestała. Wyciągnęła z mieszkania na klatkę schodową inną uczestniczkę imprezy i bardzo dotkliwie ją pobiła. Kobieta nieprzytomna trafiła do szpitala. Po przebadaniu przez lekarza stwierdzono u niej złamanie nosa, wybity ząb, liczne krwiaki, zasinienia i otarcia naskórka w obrębie głowy. Kobieta została na obserwacji w szpitalu.

Krystynie H. usłyszała zarzut dokonania rozbój.

W poniedziałek, 10 marca, Krystyna H. usłyszała zarzut dokonania rozbój. Sąd zdecydował również o zastosowaniu wobec zatrzymanej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. (am)

Informacje w Urzędzie i w biurze Rady

ŁAWNICY POSZUKIWANI

(ZŁOCIENIEC). Do 31 marca w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy są przyjmowane zgłoszenia na ławników sądowych. Z gminy ma być ich czterech do Sądu Rejonowego Sądu Pracy w Drawsku Pomorskim.

Ławnikiem można zostać, jeśli: 1. Posiada się obywatelstwo polskie i korzysta się z pełni praw cywilnych i obywatelskich. 2. Jest się nieskazitelnego charakteru. 3. Ma się ukończonych trzydzieści lat, nie przekroczyło się siedemdziesiątego roku życia. 4. Jest się zatrudnionym lub zamieszkuje się w gminie co najmniej od roku. 5. Ze względu na stan zdrowia jest się zdolnym do pełnienia obowiązków ławnika. 6. Wykształcenie minimum średnie.

Kandydatów na ławników do orze-

kania w sprawach z zakresu prawa pracy zgłaszają (1) związki zawodowe, (2) organizacje pracodawców.

Karta zgłoszenia w Urzędzie Miasta i Gminy w Złocińcu (sekretariat, biuro Rady). Także na stronie internetowej Urzędu. Wszelkich informacji na temat naboru na ławników udzielają – sekretarz gminy i kierownik biura Rady. (rm)

Zatrudnimy

na umowę o pracę pracowników do treningu koni.

Zapewniamy darmowe zakwaterowanie, wodę i energię. Dobre wynagrodzenie. Wymagana umiejętność jazdy konnej.

Tel. kontaktowy: 502 666 778.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE ELEKTROMECHANIKA

Wypożyczalnia elektronarzędzi

Firma Usługowo Handlowa Rafał Rutkowski
ul. Kaszubska 9, 78-500 Drawsko Pom.
Tel. 094 363 44 15, kom. 604 244 210
e-mail elektrykardr@wp.pl

Kredyty Złocieniec

Ul. Sikorskiego 2

Tel. 094 71 27 847
Kom. 0 510 270 315

HURTOWNIA STALI

MATERIAŁY BUDOWLANE

Nowogard
ul. Boh. Warszawy 71

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO

z dowozem

Tel. 694 188 818



Przyjmę do wiosennych prac polowych doświadczonego traktorzystę

ze stażem minimum 10 lat, bez nałogów. Bardzo dobre wynagrodzenie.

Telefon kontaktowy: 0661 194 854.

Radny Rady Miejskiej Złocienica Marian Danielewicz pełni dyżur

w każdy dzień tygodnia telefonicznie:
094 36 31 258
0661-194-854

PIZZA NA TELEFON
0-500-382-092

Reklama w TPD
tel. 512 138 349

Wzrost podatków o 110 %, o 115,15 %**WYSOKOŚCI PODATKÓW
WZIĘTE Z SUFITU?
WE-MIE SIĘ Z PODATKÓW
I SIĘ SOBIE WE-MIE!**

(ZŁOCIENIEC). Po handlowcach z targowiska miejskiego, niezadowolonych z nowych stawek opłat za pracę w tym miejscu, protesty dotyczące nowych wysokości podatków podnoszą miejscowi gestorzy turystyczni. Ich protesty są już na tyle silne, że zdecydowano, iż będą rozpatrywane podczas obrad komisji tematycznych Rady i na sesji Samorządu.

Jak się dowiedzieliśmy w sekretariacie Urzędu, spotkanie Komisji Rady do spraw - między innymi - turystyki, odbędzie się 25 marca (wtorek) o godzinie 10.00. Sesja Złocienieckiej Rady jest przewidziana na 27 marca (czwartek) też o godzinie 10.00. W obradach komisji i samej Rady wezmą udział najbardziej podatkami zainteresowani.

W bieżącym roku podatki w Złocieniu od budynków i gruntów z działalnością gospodarczą mają wzrosnąć następująco:

budynki mieszkalne, rok 2007 - 0,45 zł za metr kwadratowy. ROK 2008 - 0,59 zł za metr kwadratowy. Wzrost 31 %.

Grunty pozostałe, rok 2007 - 0,18 zł za metr kwadratowy. ROK 2008, 0,35 zł za metr kwadratowy. WZROST 94 %.

Budynki z dział. gosp. Rok 2007 - 9,05 zł za metr kwadratowy. Rok 2008 - 19,01 zł za metr kwadratowy. WZROST 110 %.

Grunty z dział. gosp. Rok 2007 - 0,33 zł za metr kwadratowy. Rok 2008 - 0,71 zł za metr kwadratowy. WZROST 115,15 %.

Pozostałe budynki, rok 2007 -

6,01 zł za metr kwadratowy. Rok 2008 - 6,37 zł za metr kwadratowy. WZROST 5 %.

Pokazane wzrosty - należy się tego spodziewać - będą zdecydowanie oprotestowywane. Bardziej jednak istotne w tym wszystkim jest to, że złocieniecki samorząd, jakby wyjątkowo niechętnie szukał złotych tam, gdzie najprawdopodobniej one się znajdują: w zbędnych tu niektórych zakładach budżetowych, w nikomu niepotrzebnych spółkach (tak z pierwszego wejrzenia), w przeroście etatów, itp. Ponadgminna analiza ekonomiczna tych tworów jakoś do tej pory nie ma miejsca. Z drugiej strony słychać, między innymi od osób w taki czy inny sposób związanych z miejscową turystyką, że pracujący w niej przedsiębiorcy ledwie wiążą koniec z końcem. Wbrew pozorom, wbrew temu, co się oficjalnie podaje każdego dnia w roku, przemysł turystyczny w okolicach Złocienka, i w samym mieście, nadal jest właściwie w powijakach. Pokazane nowe stawki podatków, to na dobrą sprawę jego likwidacja. Kiedyż wreszcie złocieniecki samorząd na kasę, którą dysponuje - spojrzy inaczej. Szukając oszczędności tam, gdzie nadmiar pustych etatów, a nie tam, gdzie nie tylko, że się pracuje, ale jeszcze na siebie trzeba zarobić.

W pokazywanej tu kwestii przydałyby się wreszcie rozsądne naciski partii politycznych (nie bywszej PZPR), tylko że w złocienieckim samorządzie próżno ich szukać. Dlatego o reformach gminnych finansów w Złocieniu nie rozmawiano jeszcze nigdy. Weźmie się z podatków i się sobie weźmie - to naczelną tu hasło. Też na etacie? (n)

Skargi na Bank - odpowiada dyrektor**BĘDZIE BANKOMAT
NA „JUTRZENCE” PRZY RONDZIE**

(ZŁOCIENIEC). Natan Fiurowski, dyrektor Banku PKO BP w Złocieniu, poinformował:

- Szczegółowo przygotowałem informacje na temat funkcjonowania mojej placówki, które przedstawię na posiedzeniu komisji gospodarczej Rady Złocienka.

Dwudziestego ósmego stycznia został wymieniony bankomat w mojej placówce na nowy. W Szczecinie potwierdzono, że zostanie zamontowany drugi bankomat. Jego instalacja nastąpi na ścianie sklepu PSS Jutrzenka na przeciwko Poczty. Znajdzie się przy bankomacie

dogodny podjazd dla niepełnosprawnych. Bank w Złocieniu jest ujęty w programie modernizacji całej hali operacyjnej instytucji. Po zakończonej modernizacji oddziału, nie będzie już okienek kasowych. Jeżeli idzie o czas pracy Banku oraz o obsługę klientów, to w Banku pracuje obecnie szesnaście osób w trzech zespołach. Są dwa stanowiska samodzielne. Każdego dnia pracuje w Banku czternaście osób. W przypadku, gdy kasjerki są na szkoleniach lub na urloпах, to nie mogą jednocześnie funkcjonować trzy okienka kasowe. - (rm)

Trzy terminy płatności w miesiącu**KIEDY PO ŚWIADCZENIA
Z OPIEKI DO BANKU**

(ZŁOCIENIEC). W wyniku ustaleń pomiędzy kierownikiem MGOPS a dyrektorem PKO BP S.A w Złocieniu, wyznaczono TERMINY WYPŁAT dla klientów Ośrodka na 10, 20 i 26 dzień każdego miesiąca - począwszy od marca tego roku.

Klienci MGOPS są zobowiązani pobierać świadczenia pieniężne

w kasie Banku w dniu określonym w decyzji.

Jeżeli z uzasadnionych przyczyn losowych nie odbiorą świadczeń w określonym w decyzji terminie, mogą za zgodą Ośrodka i Banku odebrać je w kolejnym dniu płatności.

Świadczenia nie pobrane terminie bez wyjaśnienia sprawy zostaną uchylone. (rm)

Czy będzie tu nowa firma?**KABEL – TECHNIK – POLSKA
SZUKA MIEJSCA W ZŁOCIENIECU**

(ZŁOCIENIEC). Gmina od ubiegłego roku prowadzi rozmowy z Firmą Kabel – Technik – Polska w sprawie możliwości utworzenia w Złocieniu nowego zakładu pracy. Początkowo firma była skłonna zaadoptować na ten cel halę produkcyjną.

Gmina, jak się okazało, nie dysponuje terenami, które odpowiadałyby tej firmie. Burmistrz

skontaktował kontrahentów z właścicielem odpowiedniego gruntu. Obiecał, że gmina pomoże w przyłączach. Zapoznał z tutejszą polityką podatkową i z tutejszymi zasobami pracowniczymi, z ich wykształceniem, z przygotowaniem zawodowym. Okazuje się, że gmina obecnie nie posiada gruntów pod inwestycje. „Złocieniec” w dalszym biegu spraw nie ma wpływu na decyzje wspomnianej tu firmy. (rm)

Szukamy kierowców

Umowa o pracę z firmą polską - kierowca autobusu. Od 1 kwietnia 2008 r. praca w dużej szwedzkiej firmie - komunikacja miejska dla kilkudziesięciu polskich kierowców. 6 miesięcy. Zakwaterowanie, transport, ubranie robocze załatwia firma. Praca na 3 zmiany + weekendy. **Atrakcyjne wynagrodzenie.** Zjazdy do kraju co 8 tygodni na 7-9 dni. **Wymagania:** praktyka 3-4 lata, niekaralność, komunikatywny język angielski, gotowość uczestniczenia w kursie języka szwedzkiego. Zainteresowanych prosimy o CV. **Kontakt:** tel. 0 601 728 287, email: pmieczyslaw@interia.pl



**GABINET LEKARSKI
JANUSZ PETRI**

**Specjalista Chorób Wewnętrznych
KARDIOLOG**

**Łobez ul. Sikorskiego 6 pok. 127
Czwartki od godz. 13:00 - rejestracja tel. 601 93 63 61**

Wysokie lokaty na turnieju w Łobzie**Czaplinianie czekają na klub**

(ŁOBEZ) Trójka czaplinian wzięła udział w turnieju szachowym, jaki odbył się w minioną niedzielę w Łobzie. W Czaplinku był klub szachowy, ale przestał istnieć, dlatego szachiści jeżdżą na odległe nawet turnieje, by spełnić swoje sportowe pasje.

W Łobzie rozegrano IV Łobeski Memoriał Szachowy im. Gabriela Bieńkowskiego, tutejszego mistrza i weterana tej gry. Z Czaplinka na zawody przyjechało trzech zawodników: Krzysztof Tynny, Eugeniusz Maciejewicz i Mateusz Bachorowski (pod opieką taty).

Ich start w tym turnieju wypadł całkiem dobrze. Dużą szansę na wysoką lokatę miał Krzysztof Tynny, który jedną z ostatnich rund rozegrał z mistrzem krajowym z Hetmana Koszalin Piotrem Mickiewiczem. Niestety, zagrał za nerwowo i musiał uznać przewagę mistrza, który potwierdził ją zdobywając pierwsze miejsce i puchar tego turnieju. Ostatecznie Tynny zajął dobre 7 miejsce. Eugeniusz Maciejewicz uplasował się na 19 miejscu, co przy 50

graczach z całego województwa również jest dobrą lokatą.

Mateusz Bachorowski startował w kategorii klas IV-VI i na 32 zawodników w tej kategorii zajął wysokie 5 miejsce. Jak widać, szachy w Czaplinku mają swoich miłośników i to na dobrym poziomie. Pozostaje więc reaktywować klub, by szkolić następców. W Łobzie startowało ponad stu zawodników, od najmłodszych do najstarszych, więc jak widać, ta gra cieszy się sporą popularnością, no a przede wszystkim rozwija intelekt. (r)

**Ekspedycja do Rabki, autokarem na basen****KILKA DANYCH O FERIACH**

(ZŁOCIENIEC). Złocienieckie dzieci miło wspominają minione ferie zimowe. W dwa autokary na siedem dni wyjechały do Rabki, spędzając tam dwa turnusy. Środki na ten cel zostały wyasygnowane z

opłat za handel alkoholem. Dołożył się także sponsor i gmina. Ta ostatnia dofinansowywała także wyjazd dzieci na basen. Obejmie to także dzieci ze Stowarzyszenia Misiaki. Koszt autokaru 4800 złotych. (rm)

Polskie Towarzystwo Pracowników Socjalnych Oddział Zachodniopomorski z siedzibą w Drawsku Pomorskim przy ul. Obr. Westerplatte 11

ogłasza otwarty konkurs na najlepszy artykuł dotyczący pracy socjalnej nt.:

1. „Problem wypalenia zawodowego wśród pracowników socjalnych”
2. „Perspektywa rozwoju zawodu pracownika socjalnego”
3. „Interdyscyplinarny charakter pracy z rodziną dysfunkcyjną”
4. „Praca socjalna w Polsce. Zawód pracownika socjalnego niosący pomoc w potrzebie”
5. „Wspieranie rodzin w prawidłowym wypełnianiu ról społecznych”
6. Temat dowolny.

Prace konkursowe należy przesłać do dnia 04 kwietnia 2008r. do godziny 15:00 na adres PTPS Oddział Zachodniopomorski, ul. Obr. Westerplatte 11, 78-500 Drawsko Pomorskie lub na adres e-mail: ania.kmieciak.tyma@wp.pl

Skład członków jury:

1. Stanisław Cebula Starosta Powiatu Drawskiego
2. Kazimierz Rynkiewicz Redaktor Gazety „Tygodnik Pojezierza Drawskiego”
3. Danuta Sycz Dyrektor Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej
4. Izabela Krężolek Naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim
5. Maria Półronik Radca prawny Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim
6. Anna Tyma Prezes PTPS Oddział Zachodniopomorski

Wyniki konkursu zostaną opublikowane w gazecie „Tygodnik Pojezierza Drawskiego”. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu PCPR w Drawsku Pom. (094) 36 337 62 (kontakt Anna Tyma).

Nagrody:

I miejsce- 200 zł oraz opublikowanie artykułu w gazecie „TPD”
I i II Wyróżnienie- 100 zł oraz opublikowanie artykułu w gazecie „TPD”

Kobiety szukają pracy**13 chętnych na jedno stanowisko**

(DRAWSKO POM.) Dawno nie było tak wielkiego zainteresowania gloszonym naborem na stanowisko pracy w starostwie. Starosta szukał podinspektora w wydziale Rozwoju i Promocji. Zgłosiło się 13 kobiet, nawet z małych wiosek.

Do konkursu zgłosili się: ze Złocienicy: Elżbieta Błażejczyk, Ewelina Bochyńska, Anna Mosek, i Marta Werner; z Drawska Pom.: Agnieszka Gagalska, Krystyna Jażdżyk, Marta Konarska, Agnieszka Minda i Aleksandra Zyguła oraz Sylwia Kamińska z Zarańska, Irena Nicia z Gajewka, Anna Rzepka z Różanki i Marta Ustianowska

z Linowna.

W wyniku zakończonego naboru na stanowisko podinspektora w Wydziale Rozwoju i Promocji zatrudniono Agnieszkę Gagalską z Drawska Pomorskiego. W uzasadnieniu podano, że jest ona absolwentką Wydziału Ekonomii Akademii Rolniczej w Szczecinie. Aktualnie odbywa studia podyplomowe w zakresie zamówień publicznych. W czasie rozmowy kwalifikacyjnej wykazała się znajomością ustawy Prawo zamówień publicznych oraz znajomością specyfiki pracy w samorządzie, jak również zakresem zadań realizowanych przez Wydział Rozwoju i Promocji. (r)

FIRMA OGÓLNOPOLSKA POSZUKUJE

PRZEWOŹNIKÓW DO STAŁEJ, CAŁOROCZNEJ WSPÓŁPRACY

ZATRUDNIMY OD ZARAZ PRZEWOŹNIKÓW DYSPONUJĄCYCH:

- ZESTAWAMI CIĄGNIK + NACZEPA 13,6 (CHŁODNIA, IZOTERMA, PLANDEKA)
- CIĄGNIKAMI SIODŁOWYMI
- SAMOCHODAMI O ŁADOWNOŚCI 4,5-12 TON

OFERUJEMY:

- ATRAKCYJNE STAWKI
- KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

KONTAKT: 091 431 33 52,
091 464 38 22,
kom. 0 608 608 215

Zaproszenie na sobotę – to piętnasty marca**FUTSAL GIMNAZJÓW O PUCHAR W. WŁODARCZYKA**

(ZŁOCIENIEC). UWAGA: 15 marca o 10.00 w hali sportowej przy ulicy Stefana Okrzei zostanie rozegrany turniej futbolu halowego w kategorii szkół gimnazjalnych dziewcząt i chłopców. Gry potoczą się o Puchar burmistrza Waldemara Włodarczyka. Organizatorem jest OSiR. (jb)

Z ŻYCIA PARAFII

Parafia Maryi Wniebowziętej CZAS REKOLEKCJI

(ZŁOCIENIEC). Rozpoczynamy w naszej parafii czas rekolekcji wielkopostnych. Zapraszamy do przeżycia tych wyjątkowych chwil i dobrego przygotowania się do Świąt Zmartwychwstania. Witamy w naszej wspólnocie księdza Andrzeja Skibińskiego z Ostrowic.

Parafia Maryi Wniebowziętej

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

(ZŁOCIENIEC). Od poniedziałku w parafii rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne. Nauki rekolekcyjne były głoszone na każdej Mszy świętej i na Gorzkich Żalach od niedzieli do czwartku.

Rekolekcje dla młodzieży ponadgimnazjalnej trwały od poniedziałku do środy każdego dnia od godziny 12.00.

Parafia Maryi Wniebowziętej

CARITAS – W SKLEPACH KOSZE NA DARY

(ZŁOCIENIEC). W duchu wielkopostnej solidarności wesprzyjmy działalność charytatywną CARITAS, która tak skutecznie pomaga najuboższym w całej Polsce, choć bez rozgłosu. Niech wszyscy zazną radości świąt Zmartwychwstania, zwłaszcza dzieci, samotni i opuszczeni, zapomniani przez najbliższych i państwo, pozostawieni własnemu losowi. Tradycyjnie w sklepach zostały wystawione kosze na dary.

Parafia Maryi Wniebowziętej

REKOLEKCJE DLA DZIECI

(ZŁOCIENIEC). Rekolekcje dla dzieci: w środę dla wszystkich klas o godzinie 10.30. W czwartek Msza święta z nauką rekolekcyjną o godzinie 9.00 dla klas I-III i o godzinie 10.30 dla klas IV-VI. W piątek Droga Krzyżowa dla klas od I-III o godzinie 9.00 i dla klas od IV-VI o godzinie 10.30.

Spowiedź dla dzieci w czwartek i piątek od godziny 9.00 do 12.00.

Parafia Maryi Wniebowziętej

TRZYNASTEGO W CZWARTEK

(ZŁOCIENIEC). Spotkanie Czwartkowe trzynastego marca o 19.00 w salce parafialnej. Wykład i prowadzenie spotkania Józef Braniecki. Temat – „Ewangelia według Świętego Pawła”.

ZSP nr 2 w Drawsku Pomorskim

GEOLOGICZNA WYPRAWA

(DRAWSKO POM.) Tegoroczna łagodna zima sprzyja miłośnikom pieszych wędrówek po Pojezierzu Drawskim. Niedawno uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Drawsku Pomorskim mieli okazję uczestniczyć w ciekawej wyprawie ekologiczno-geologicznej.

Punktem wyjścia był Park Chopina, który odkrył swoje tajemnice związane z historią powstania i rozwoju. Jednak najwięcej uwagi poświęcono megalitom i szczątkom dawnego niemieckiego pomnika.

Kolejny punkt wyprawy prowadził do elektrowni wodnej w Koleszynie. Okazało się, że nawet rzeka Drawa właściwie spiętrzona, może stać się doskonałym źródłem dodatkowej, czystej energii. Uczniowie odwiedzili także gminne wysypisko śmieci. Posegregowane i sprasowane surowce napawają optymizmem, że przyroda nie będzie musiała się zmagać z tym problemem. Niestety na drodze wędrówki, dosłownie w każdym miejscu można odnaleźć ślady działania człowieka, który nie szczędzi energii, aby zatruwać naturę, upychając w różne miejsca hałdy śmieci.

Nowe spojrzenie na otaczającą okolicę można uzyskać, kiedy wej-



dzie się na wielką górę piaskową, jako pozostałość dawnej kopalni żwirów. Ogrom przestrzeni pofalowanego terenu z oczkami wodnymi i nasadzeniami związanymi z rekultywacją terenu to kolejny obraz naszej okolicy.

Cel ostateczny i najważniejszy wędrówki zawiódł grupę do kopalni kruszywa i piasku w Mielenku Drawskim. Głębokie czeluście wykopów w ziemi, potężne maszyny, taśmociągi, gwar obładowanych samochodów to obraz tętniącej swoim życiem lokalnej kopalni.

„Kosmiczny krajobraz” odkry-

wa wielkie bogactwo, jakim są kryjące się tu skamieniałości. Tu poszły w ruch młotki i dłuta i obnażyły śpiące od milionów lat trylobity, amonity czy otwornice. Te wszystkie bogactwa zostały zabrane, jako najważniejszy łup wyprawy i zostaną zaprezentowane na szkolnej wystawie geologicznej.

Dyrekcja szkoły oraz uczniowie serdecznie dziękują za pomoc i ciekawe opowieści Eugeniuszowi Pieciewiczowi oraz Bolesławowi Danilewiczowi za możliwość poszukiwań na terenie kopalni surowców mineralnych. (szk)

Nadrakowskie plany wielkie ambitne

W PLANIE GÓRA RAKOWSKA DO WIELKIEGO ZAGOSPODAROWANIA

(ZŁOCIENIEC). Góra Rakowska wznosi się w okolicy dwóch Jezior Rakowo. To teren atrakcyjny pod każdym względem, bez jakiegokolwiek dotąd oń zadbania ze strony gospodarzy miasta.

Dwa jeziora, wzgórze, duża różnica wzniesień, las mieszany, odkryte tereny po żwirowniach, alejki. Miejsca do zlokalizowania nie tylko toru saneczkowego, ale również wyciągu narciarskiego, gdyby to w nowo powstających warunkach klimatycznych miało jakikolwiek sens. Teren pod rekreację fizyczną wymarzony, jednak bez jakiegokolwiek dotąd infrastruktury, dżicz absolutna, nie licząc incydentalnych - pozał się Boże - boisk. Miejscowi malarze twierdzą, że bardziej malowniczej okolicy próżno szukać gdziekolwiek. Znany daleko poza Złocieniec, malarz Ryszard Gutowicz, taras widokowy swego domu usytuowanego w tej okolicy ma tak podobny urok przyrody okalającej właśnie owe jeziora. W ubiegłym roku od-

dano tam do użytku skrawek uliczki Spacerowej, od nowa wykonanej w polbruku. Co dalej?

Na lata 2008 – 2013 przewidziano usytuowanie kompleksu wypoczynkowo – rekreacyjnego. Dokładnie - na terenie Góry Rakowskiej. W ramach tego projektu zaplanowano: urządzenie kąpieliska i plaży. Wybudowanie boisk do gier zespołowych (siatkówka, koszykówka). Budowa magazynów i wypożyczalni sprzętu sportowego. Budowa bazy gastronomicznej. Budowa zadaszonego placu i szaletu publicznego. Urządzenie placów zabaw dla dzieci (miejsca na ognisko, grill). Urządzenie zieleni i małej architektury. Budowa ścieżki rowerowej, toru saneczkowego i ścieżki zdrowia. Budowa amfiteatru. Budowa miejskiej promenady spacerowej wzdłuż linii brzegowej jeziora Rakowo Małe i Rakowo Duże. Budowa zaplecza parkingowego.



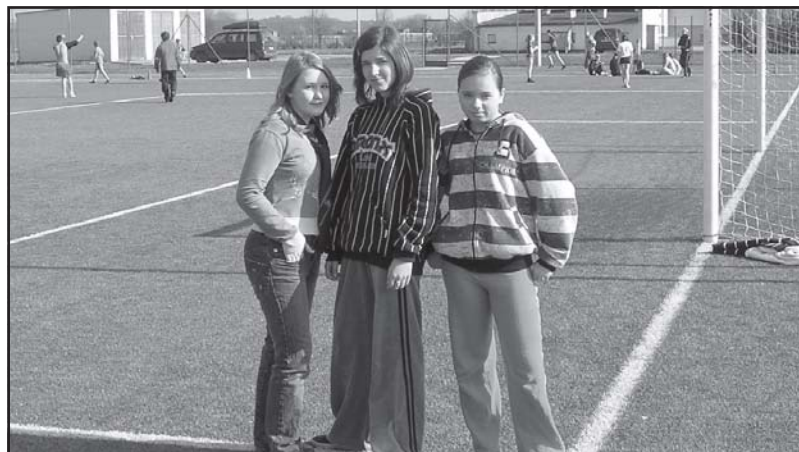
Tego rodzaju zamierzenia pokażą wielką urodę nie tylko tego zakątka, ale i innych mu podobnych rozrzuconych po mieście i jego okolicach. To zdaje się największy jak dotąd nasz współczesny skarb. W tym kierunku winien iść rozwój Złocienca ze względu na jego najbardziej charakterystyczne walory – turystyka, wypoczynek, rekreacja, sport – w tym wysoko kwalifikowany wyczyn sportowy.

Tadeusz Nosel

Sztuczna trawa rośnie**WIOSNA (?), PANIE DZIEJU**

(ZŁOCIENIEC). Prawdziwie przedwiosenny dzień mieliśmy w poniedziałek. Jedenaście stopni w cieniu. Słońce tylko z rzadka prześlaniały chmury. Można było nacieszyć się nim prawie że do woli. Jedną z klas ponadgimnazjalnych na wf wyległa sobie nad Drawę. Na wybieg będący przedłużeniem ulicy 11 Listopada. Jeszcze do niedawna, aż się wierzyć nie chce, była tu uliczka Feliksa Dzierżyńskiego. W pobliżu, z takich uliczek, pozostała jeszcze ulica tak zwanej "Wolności". Chyba dopiero ustawa sejmowa ją skasuje.

Po tym, jak na wf przyszła tu szkolna klasa, jeszcze bardziej wiadać, jak koniecznie trzeba zadbać o nadbrzeżny teren. Radni stąd winni w tym roku dokładnie przypilnować to, co gmina na brzegu rzeki ma do zrobienia, ale ciągle jakoś tylko w planach. W sezonie brzeg rzeki, to nieformalny klub młodzieżowy, tylko, że bez jakiegokolwiek oprzyrządowania i bez jakiegokolwiek pomysłu. Aż prosi się, by gmina zerwała już z jakby nawet, wymuszaniem nałogów. Ostre słowa, ale dokładne, precyzyjne – sposób organizacji gmin powoduje określone zachowania w kierunku uzależnień. Nie da się tego powiedzieć inaczej.



Tenisowy asfalt nad Wąsawą, także do koszykówki, jeszcze pod kluczem, ale w każdej chwili dostępny. Korty – niestety – bardzo mokre. Trzeba suszy chyba nawet do dwóch tygodni, by wstępnie przeschnęły.

Za to wreszcie, nareszcie, sztuczna trawa i bieżnia już pod dziećmi. Warto tam zajrzeć, bo naprawdę jest na co popatrzeć. Boisko zajęte na całej szerokości i długości.

Za to wreszcie, nareszcie, sztuczna trawa i bieżnia już pod dziećmi. Warto tam zajrzeć, bo naprawdę jest na co popatrzeć. Boisko zajęte na całej szerokości i długości.

gości. Za futbolówką ganiają nawet dziewczyny, niektóre bardzo zapalczynie. Lepiej od chłopaków. Bieżnia ugina się pod stopami sprinterów. Wystarczyło troszeczkę słonka, a sztuczna trawa jakby zaczęła wschodzić na dobre.

Tygodnik pytał szkolnych sportowców, dlaczego dopiero teraz wylegli na sztuczną trawę, na bieżnię. - Było za zimno, nie dało się. Teraz szybko wszystko nadrobimy. -

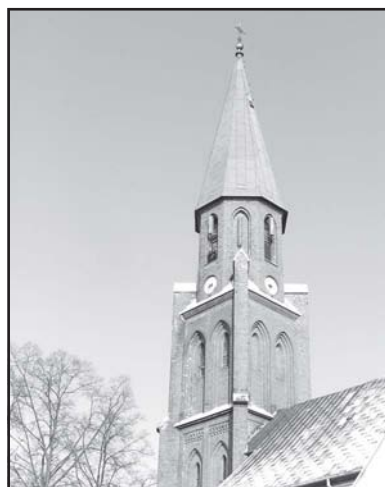
Dziewczyny "podkreśliły", jak to często poprzedza się tego rodzaju wypowiedzi w gazetach, że niestety, ale je bardzo ciągnie do futbolu. Słowem, w Złocieniu prędej doczekamy się pierwszej ligi dziewczęcego futbolu, aniżeli Olimpu utrzymanego w piątej lidze. (n)

Remont i instalacje zakończone**ELEKTRONIKA URUCHAMIAJĄCA KOŚCIELNY DZWON**

(ZŁOCIENIEC). W czwartek w godzinach wczesnopopołudniowych nad miastem rozlegał się charakterystyczny głos centralnego dzwonu z wieży kościoła pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny przy ulicy Kościelnej. Ekipa remontowa dokonywała ostatnich prac instalacyjnych, podłączając potężny dzwon do uruchamiających go elektronicznych urządzeń.

W Złocieniu jest wielu, dziś bardzo poważnych mężczyzn, którzy niegdyś, jako chłopcy, w tym i ministranci, dawali jakby głos temu dzwonowi ciągnąc specjalne linki po to, by kopuła olbrzyma mogła spotkać się z jego sercem, a nad miasto wtedy, i nad wielką jego okolicę płynęły dźwięki, które teraz znów brzmią jak dawniej. Linki są już zbędne. Dawnych chłopców – ministrantów zastąpiło urządzenie elektroniczne.

W owy czwartek głos centralnego dzwonu na kościelnej wieży kilkakrotnie w przeciągu krótkiego czasu, tytułem próby rozlegał się po nawet najdalszej okolicy. Był słyszany w lasach odległych od centrum miasta o dobrych kilka kilometrów. Dodajmy jeszcze, że dźwięk



centralnego dzwon przynależy nierozdzielnie do akustycznej aury miasta od wielu lat. Od stuleci. Teraz usłyszymy wspomniane tu dźwięki w okresie poprzedzającym święto Wielkiej Nocy, jak i podczas samego Święta. Na miejscu są tu słowa serdecznego podziękowania Gospodarzowi Parafii za przywrócenie życia temu dzwonowi, którego dźwięki od wieków towarzyszyły miastu i na powrót towarzyszą. (n)

Parafia Maryi Wniebowziętej NIEDZIELA PALMOWA

(ZŁOCIENIEC). Przyszła niedziela (16.III) jest już Niedziela Męki Pańskiej, Niedziela Palmową. Podczas Mszy świętej poświęcimy palmy, które będą przypominały jerozolimskie gałązki słane pod stopy wjeżdżającego do Świętego miasta Chrystusa – Mesjasza.

Z ŻYCIA PARAFII**Parafia Maryi Wniebowziętej PRZED WIELKĄ NOCĄ**

(ZŁOCIENIEC). Zapraszamy do udziału w piątkowej Drodze Krzyżowej o godzinie 16.30 i 18.30, także w Gorzkich Żalach w niedzielę o 16.30.

Parafia Maryi Wniebowziętej NIEDZIELA PALMOWA

(ZŁOCIENIEC). W Niedzielę Palmową Akcja Katolicka będzie sprzedawać palmy. Dochód zostanie przeznaczony na dofinansowanie napraw dzwonu. Poświęcenie palm na każdej Mszy świętej. Uroczyste poświęcenie przy Krzyżu przed Mszą świętą o godzinie 11.00.

Parafia Maryi Wniebowziętej OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

(ZŁOCIENIEC). W piątek Drogi Krzyżowe o godzinie 17.00, 18.30, 19.15. Liturgiczna uroczystość św. Józefa została przeniesiona na 15 marca (sobota). W przyszłą niedzielę taca będzie przeznaczona na budowę kościołów w diecezji.

Parafia Maryi Wniebowziętej KANCELARIA

(ZŁOCIENIEC). Kancelaria parafialna będzie czynna tylko w godzinach popołudniowych od 16.00 do 18.00

Parafia Maryi Wniebowziętej REKOLEKCJE NA WIOSKACH

(ZŁOCIENIEC). Rekolekcje Wielkopostne; STAWNÓ – czwartek o godzinie 16.00: Msza święta, nauka i spowiedź. DARSKOWO – piątek o godzinie 17.30: Msza święta, nauka i spowiedź. W przyszłą niedzielę (16 marca) poświęcenie palm na Mszach świętych.

Parafia Maryi Wniebowziętej ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

(ZŁOCIENIEC). Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: 1. Paweł Sikorski, kawaler, zam. Złocieniec i Iwona Róża Gutowicz, panna, zam. Złocieniec, zap. III. 2. Łukasz Gałka, kawaler, zam. Stare Bielice i Marta Arendt, panna, zam. Złocieniec, zap. III. 3. Damian Hajdukiewicz, kawaler, zam. Złocieniec i Weronika Bujakiewicz, panna, zam. Złocieniec, zap. III. 4. Magdalena Olejniczak, panna, zam. Siemczyno i Daniel Hubert Kowalewski, kawaler, zam. Złocieniec zap. II. 5. Robert Andrzej Frydrych, kawaler, zam. Złocieniec i Marta Helena Siemiątkowska, panna, zam. Złocieniec, zap. II. 6. Kamil Flatow, kawaler, zam. Złocieniec o Anna Maria Hoffman, panna am. Płock, zap. II. 7. Sławomir Czutko, kawaler, zam. Drawsko Pomorskie i Agnieszka Usowicz, panna, zam. Drawsko Pomorskie., zap. I.



Marcin Kuchto

5) Tragiczny los niemieckiej 163 Dywizji Piechoty 10 Korpusu SS walczącej na ziemi drawskiej z oddziałami polskim w lutym i marcu 1945 roku.

163 Dywizja Piechoty została utworzona 18 XI 1939 r. w Niemczech. Jej dowódcą 29 XII 1942 r. został generał porucznik Karl Rubel. Walczyła ona w składzie XXXVI Korpusu Armijnego 20 Armii Górskiej na froncie wschodnim na Finlandii i Karelii. W związku z pogarszającą się sytuacją militarną na Pomorzu Zachodnim i koniecznością zapewnienia sił dla Grupy Armii „Wisła”, 163 Dywizja Piechoty została wyłączona 19 I 1945 r. z podporządkowania 20 Armii Górskiej. 10 II 1945 r. przybyła ona do Szczecina, celem odebrania rozkazów bezpośrednio w dowództwie II Okręgu Wojskowego. 10 lutego została najpierw skierowana pośpiesznie na południe w rejon radzieckiego przyczółka pod Kostrzyniem, skąd 14

Powiat drawski w latach

II została odwołana ponownie do Szczecina, w związku z planowaną niemiecką kontrofensywą. 17 II transporty z jednostkami dywizji dotarły do stacji wyładowniczych w rejonie Chociwła i Ińska. Stamtąd wyruszyła w nakazane rejony koncentracji na południe od Drawska Pomorskiego i Złocienca. 21 II oddziały dywizji zluźowały 5 Dywizję Strzelecką przed frontem 1 Armii Wojska Polskiego w rejonie Wierzchowa, Żabina i Borujka - na tzw. pozycji ryglowej.

Był to ostatni pas umocnień niemieckich na Pomorzu Środkowym. Składał się z jednej do trzech linii okopów. Poza fortyfikacjami typu stałego (w rejonie Nadarzyc), Niemcy przekształcili w punkty oporu szeregi miejscowości jak: Będolino, Borujsko, Wierzchowo, Żabinek. Tu został podjęty główny wysiłek obronny. Pozycja ryglowa pod względem wojskowym była obroną typu polowego, obsadzoną głównie przez piechotę, ale o słabych siłach artylerii i wojsk pancernych, z tym, iż większość sił obronnych wysunięta była na przednie linie. Wojska niemieckie (w tym i 163 Dywizja Piechoty) broniły się tu przez okres 3 tygodni, nie dopuszczając w ten sposób do rozwinięcia się działań 1 Armii Wojska Polskiego w kierunku Bałtyku. Mimo miażdżącej przewagi atakujących oddziałów polskich, zaprawione w bojach jednostki niemieckiej 163 Dywizji Piechoty odparły ich natarcia na dobrze przygoto-



Zaloga jednego z punktów oporu poddaje się do niewoli

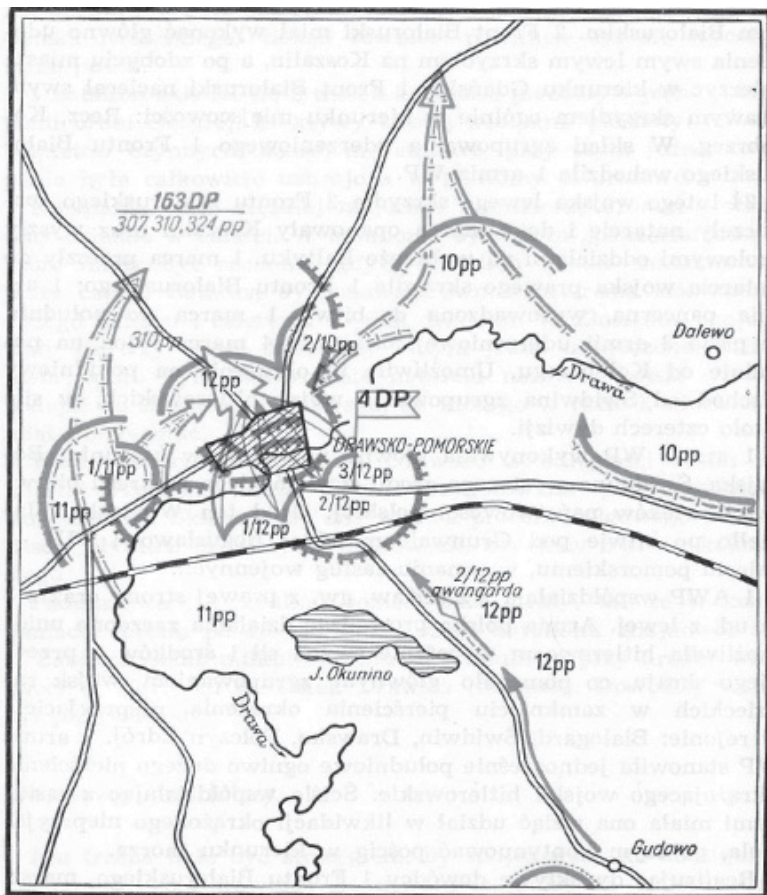
waną pozycję pod Wierzchowem. Kiedy jednak dywizja odpierała ataki z „ogromną determinacją i odwagą” wojska polskiego, jej los był już przypieczętowany.

1.III.1945 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego, działając z zamiarem wyeliminowania z walki pomorskiego zgrupowania Wehrmachtu (Grupy Armii „Wisła”) wykonały druzgocące uderzenie w rejonie Recza. Niemiecka 5 Dywizja Strzelecka niemal natychmiast uległa (z powodu wyczerpania walkami pod Mirosławcem). Jej czołowe oddziały 56 Pułku Strzeleckiego zostały rozniesione na strzępy przez 2-godzinny nawał artyleryjską. W wyłom wdarła się radziecka piechota 3 Armii Uderzeniowej. 1 Gwardyjska Armia Pancerna generała Kadukowa na południu wyszła już w przestrzeń operacyjną. Wielokilometrowe kolumny pancerne i zmechanizowane ruszyły na północ. I w ten sposób 163 Dywizja Piechoty została odcięta. Z 3 na 4 III 1945 r. jej jednostki wskutek ponurych wieści z zachodu rozpoczęły odwrót w kierunku na Drawsko. Poszczególne oddziały 163 Dywizji Piechoty schodziły z pozycji ryglowej w różnym czasie, na drogach panował potworny ścisk cofających się jednostek wojskowych i taborów cywilnych. Brak łączności i zerwane linie telefoniczne dopełniały chaosu. 5 III 1945 r. większość sił 163 Dywizji Piechoty znajdowało się w Rydzewie (10 km na północ od Drawska). W pobliskim Nętynie (1,2 km od Rydzewa) i Rożnowie kwaterowały już sztabi dwóch dywizji niemieckich: 402 zapasowej (dowódca generał S. von Schleinitz – wzięty do niewoli 16.III) i 5 lekkiej (generał Sixt). 163 Dywizja Piechoty jak i wyżej wymienione oddziały zostały okrążone przez wojska radzieckie i polskie w tzw. kotle świnińskim (na terenie o wymiarach 20 x 20 km znajdowało się od 15 do 20 tys. żołnierzy niemieckich oraz wielkie

ilości sprzętu bojowego, setki dział i moździerzy oraz kolumny transportowe). Nikt nie miał pojęcia, gdzie są inne jednostki i jak daleko wtargnął nieprzyjaciel.

W tej sytuacji generał Rubel zwołał oficerów dywizji. Spotkanie to miało nad wyraz burzliwy przebieg. Generał obwieścił, że 163 Dywizja Piechoty zostaje rozwiązana, sprzęt ciężki zniszczony, a oddziały mają podzielić się na III grupy bojowe i przebijać się na własną rękę. W imieniu oficerów wystąpił dowódca 234 Pułku Artylerii, Oberst Hellmann twierdząc, iż dywizja ma szansę przebić się jedynie jako zwarty oddział przez słabe jednostki nieprzyjaciela. Z pozycji pod Wierzchowem udało się przecież wyprowadzić niemal cały ciężki sprzęt, a morale wojska było jeszcze wciąż wysokie. Generał w odpowiedzi zaproponował Hellmannowi przejście dowodzenia. Ten odparł, że kilka godzin wcześniej zrobiłby to bez wahania, ale teraz rozkład dywizji posunął się zbyt daleko (przystąpiono już do niszczenia dział i pojazdów, rozpuszczania koni po okolicy).

Atmosfera klęski zaciążyła nad zwartymi jak dotąd oddziałami. Trzy duże grupy marszowe dywizji wyruszyły w rozbieżnych kierunkach około godziny 22.00 - 5.III.1945 r. Według listu adiutanta dywizji majora Ehlera do żony generała Rubela, dowódca znajdował się w niewielkiej grupie składającej się z żołnierzy batalionu fizylierów i 234 batalionu pionierów. Wyruszyła ona tylko z bronią ręczną, kierując się niemal dokładnie na zachód. Maszerowano nocami unikając kontaktu z wrogiem. Nocą z 7 na 8 marca wieczorem, grupa ta liczyła już tylko 30-40 żołnierzy (według innych informacji tylko 10-15 osób), kiedy wyszła z lasów na skraju niedużego wioski, składającej się z pojedynczych gospodarstw rozrzuconych luźno w terenie co kilkaset metrów. Okolica zatem niemal ideal-



8. Opanowanie Drawska przez 12 pp i położenie dywizji o 3.30 5 II 1945 r.

1945-1950 (cz. 5)

nie nadawała się na kryjówkę. Wybrano majątek znajdujący się najbliżej ściany lasu, aby tam przeczekać w ukryciu dzień. Wysłany oddział zwiadowczy nie odnalazł śladów bytności nieprzyjaciela w najbliższym sąsiedztwie. Okazało się przy tym, że w odległości 300 m, w kolejnym majątku zaszło się 3 obdartych i zarośniętych żołnierzy SS, którzy przedarli się tutaj aż z Poznania. Dźwigali oni ze sobą karabin maszynowy z odpowiednim zapasem amunicji. Nie przystali oni na propozycję generała dołączenia do jego oddziału mniemając słusznie, że mniej rzucają się w oczy maszerując samodzielnie. Wystawiono wartę i wszyscy ułożyli się do snu. Kiedy zaczęło świtać, ciszę rozdarła długa seria z karabinu maszynowego. Byli ranni. Po krótkim zamieszaniu i wymianie ognia, Rubel rozkazał wywiesić białą flagę. Majątek był otoczony przez zmotoryzowany oddział pościgowy NKWD ze składu 58 Pułku Wojsk Ochrony. Rosjanie dotarli tu po śladach na cieniutkim śniegu, który spadł wieczorem.

Żołnierze niemieccy (w tym generał) wyszli przed dom i zostali ustawieni w szeregu. Odebrano im broń i rozpoczęto rewizję. Nagle gdzieś z okolicy zaterkotał karabin maszynowy. Najprawdopodobniej SS-mani próbowali przyjść z pomocą sąsiadom. Wybuchło ogromne zamieszanie, radziecka eskorta padła na ziemię i odpowiedziała ogniem. Generał Rubel został ranny śmiertelnie w głowę (dzisiaj nie da się odpowiedzieć na pytanie - czyja kula go zabiła, być może niemiecka). Obok niego padł również jego ordynans Handtke.

Po krótkiej strzelaninie Rosjanie pospiesznie uformowali z jeńców niemieckich kolumnę i popędzili ich do najbliższego miasteczka. Ciała poległych (w tym niemieckiego generała) pozostawiono na śniegu. Według Ehlersa, podczas jego przesłuchania wyszło na jaw kim był poległy oficer. Rosjanie zabrali zatem majora na

miejsce celem identyfikacji zwłok. Potwierdziło się, że jest to dowódca 163 Dywizji Piechoty, generał porucznik Karl Rubel. Było to około trzech dni później. Ehlers uzyskał na miejscu zgodę eskorty na dokonanie prowizorycznego pochówku swego dowódcy. Niestety po dzień dzisiejszy to miejsce nie jest znane. Warto także wspomnieć, iż w ręce polskie wpadł Gunther von Krappe, dowódca zamkniętego w kotle świdwińskim 10 korpusu SS. Rozpaczliwe próby przebiccia się z okrażeń nie przynosiły rezultatu.

W pierwszej dekadzie marca 1945 r., idąca od południa 1 Armia Wojska Polskiego likwidowała niczym walec mniejsze lub większe oddziały niemieckiego korpusu. Ranny w rękę von Krappe, na czele niedobitków swego oddziału, podejmował kolejno trzy nieudane próby przełamania pierścienia. Wreszcie zrozumiał, że sytuacja jest beznadziejna. Walki toczyły się w pobliżu jego rodzinnego majątku w Olchowcu (4 km od Zarańska). Ranny generał stracił ducha walki i załamany schronił się w rodzinnym dworze. W czasie szybkiego pościgu tyły 10 pułku 4 Dywizji Piechoty nieco odstąpiły. W pogoni za czołowymi pododdziałami starszy lekarz kapitan Borys Wierstakow wraz z kilkunastoma żołnierzami z kompanii sanitarnej napotkał w pobliżu Olchowa grupę powracającą z przymusowych robót Polaków, którzy ostrzegli go, że we wsi znajdują się żołnierze niemieccy. Zaniepokojony kapitan kazał woźnicy podciąć konie, by uniemożliwić Niemcom ucieczkę. Na skraju wsi spotkał 3 żołnierzy, którzy nie tylko skwapliwie podnieśli ręce do góry, ale jeszcze poinformowali, że we wsi przebywa ich generał z 20-osobową ochroną. W nocy z 6 na 7 marca 1945 r. kapitan Wierstakow zeskoczył z wozu i szybko pobiegł we wskazanym kierunku do majątku, a za nim jego żołnierze. Otoczyli dworek ze wszystkich stron, oddając kilka serii



Jeńcy wzięci w czasie walk na Wale Pomorskim

z pistoletów maszynowych. Na odgłos strzałów wybiegli żołnierze z ochrony generała. Jednakże widząc skierowane w swą stronę polskie karabiny maszynowe, zamiast bronić swego dowódcy, podnieśli co prędzej ręce do góry. Wewnątrz budynku, ku swojemu zaskoczeniu, kapitan Wierstakow zastał dowódcę 10 korpusu SS, który w tym czasie moczył nogi w miednicy. Posiadał on odznaki generała porucznika, na piersi Krzyż Żelazny I i II klasy oraz Gdański Krzyż I klasy. Towarzyszyła mu żona. Dowódca niemiecki jak i jego ochrona, nie przejawiali chęci stawiania oporu. Bez wezwania oddał swój pistolet i dokumenty. Okazało się, że jeńcem został generał porucznik Gunther von Krappe, dowódca 10 korpusu SS, kierujący obroną niemiecką na Wale Pomorskim, którego bezskutecznie poszukiwały specjalne grupy zwiadowców. Wstępne przesłuchanie jeńca przeprowadzili w Rynowie podpułkownik Urbanowicz i pułkownik Potapowicz, po czym odesłali go do sztabu 4 Dywizji. W polskie ręce wpadł także generał lejtnant Wilhelm Raitt - dowódca niemieckiej dywizji „Barwalde” (został schwyty przez podporucznika Romana Brzozowskiego 9.III.1945 r.). Polscy żołnierze w „Kotle Świdwińskim” (w dniach od 4 do 8 III 1945 r.) wzięli łącznie do niewoli około 9000 żołnierzy niemieckich, tracąc przy tym 861 zabitych, 627 zaginionych (bez wieści) i 2452 rannych.

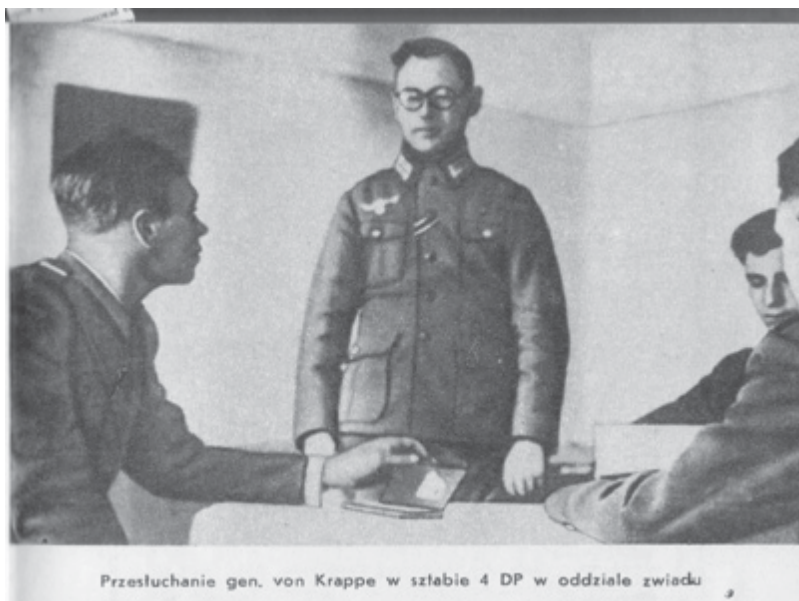
Masowe ewakuacje z Pomorza Zachodniego niemieckiej ludności cywilnej odbywały się od końca 1944 r. do marca 1945 r. Powiatom Białogard i Kołobrzeg w połowie lutego 1945 r. przydzielono do okresowego zakwaterowania dodatkową masę 70 000 uchodźców. Do końca tego miesiąca nakazano opróżnić ziemie pomorskie aż do Odry. W celu przyspieszenia należało ruch na ziemiach utrzymywać dniem i nocą. Konwoje przybywające z bocznych dróg, według niemieckiej instrukcji z 16 lutego, miały za dnia odpoczywać w kwa-

terach, wieczorem zaś udawać się w drogę. Tak więc tylko nocami ciągnęły konwoje z kierunków Czaplinek-Połczyn - Białogard - Karlino oraz Świdwin - Sławoborze - Gryfice. Inną trasą ewakuacyjną były szosy: Bobolice - Tychowo - Byszyno - Sławoborze do szosy Koszalin - Szczecin. Przez Świdwin ciągnęły również konwoje z powiatu szczecińskiego. Ostatni z nich wyruszył furmankami jeszcze 26 lutego 1945 r. kierując się przez Świdwin na Gryfice i dalej przez Golczewo, Wolin do Świnoujścia. Przeciążono szosy do ostatnich granic. Na trasach Świdwin - Kołobrzeg i Świdwin - Łobez setki wozów i padniętych koni utrudniały ruch ewakuacyjny. Trudna do rozładowania sytuacja powstała w Połczynie Zdroju w wyniku zatarasowania dróg przez konwoje, z których nie wszystkie zdołały opuścić miasto przed nadjeściem wojsk polskich. W związku z tym w Połczynie 11 lutego wyznaczono dodatkowe trasy ewakuacyjne przez: Połczyn - Sława - Rubinowo - Resko i Połczyn - Bierzwica - Kluczkowo - Świdwin - Łobez - Nowogard. Jednostki armii polskiej i formacji radzieckich, zajmujące ziemie powiatu, niejednokrotnie napotykały na drogach kilometrowe konwoje niemieckich uchodźców cywilnych, bezgranicznie zagubionych, zdezorientowanych, głodnych, zmęczonych i niepewnych swego losu.

Marcin Kuchto

Bibliografia.

- 1) Delfy Ch., Czerwony szturm na Rzeszę, Warszawa 2007.
- 2) Dzieje powiatu świdwińskiego. Pod red. J. Lindmajera i E. Z. Zdrojewskiego, Poznań 1973.
- 3) Flisowski Zb., Pomorze – reportaż z pola walki, Warszawa 1979
- 4) Hfrasunkiewicz K., Droga 163 dywizji piechoty. Z Poczdamu na krąg polarny i z powrotem, Szczecin 2000.
- 5) Mechło J., Wojenne tajemnice Pomorza Zachodniego, Szczecin 2006.
- 6) Ways S., Od Stećówki do Łaby. Z dziejów 10 pułku piechoty, Warszawa 1962.



Przesłuchanie gen. von Krappe w sztabie 4 DP w oddziale zwiadow

Wolność bez prawdy, czyli po co wracamy do tamtego Marca

40 rocznica obchodów Marca 68 stała się okazją do różnych okolicznościowych wystąpień i wspomnień. Najgłośniejszym echem odbiło się wręczenie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego medali uczestnikom tamtych wydarzeń, a raczej dwa incydenty; brak zaproszenia Adama Michnika i odmowa przyjęcia odznaczenia przez Bogdana Czajkowskiego.

Czytelnicy Tygodnika mogą powiedzieć – a co nas obchodzi Marzec 68. Raz, że to dawno, a dwa – nie dotyczył nas – tutaj na Pomorzu zamieszkałych. Odpowiem, że to wcale nie tak dawno, bo ówczesni uczestnicy sprawują dzisiaj wysokie funkcje publiczne i pełnią różne role społeczne, więc wiedza o tamtych wydarzeniach ma wpływ na wiedzę o współ-

czesnej Polsce, a że one nie dotyczyły Pomorza, to też może być przyczynkiem do zapytania – czy rzeczywiście, a jak nie, to dlaczego. Takie pytania dotyczą naszej tu sytuacji i odpowiedzi na nie – taką mam nadzieję – pozwalają lepiej ją zrozumieć.

O ile Adam Michnik jest osobą znaną, to o Bogdanie Czajkowskim usłyszałem po raz pierwszy, co przekonuje mnie po raz kolejny, że wciąż mamy problemy z prasą i wolnością słowa, o co ponoć Adam Michnik wtedy walczył. Studenci darli gazety, wykrzykując, że prasa kłamie. Czy dzisiaj równie chętnie podarliby „Gazetę Wyborczą” dlatego, że jej środowisko zawłaszczyło wiedzę na temat Marca 68, odmawiając pamięci społecznej wielu jego uczestnikom, jak chociażby Bogdanowi Czajkowskie-

mu? Dzisiaj na szczęście drzeć nie trzeba, można po prostu nie kupować, ale czy z tego wynika, że prasa zaczęła pisać prawdę? Wydarzenia wokół Marca 68 wciąż pokazują, że są z tym wciąż duże problemy, i to jeden z przyczynków, dlaczego pamięć o Marcu jest wciąż tak żywa dla współczesnych. Stąd zamieszczony poniżej tekst Tadeusza M. Płużańskiego, pokazujący Marzec 68 z innej perspektywy, jakiej nie chce widzieć „wolna” już przecież prasa.

Marzec - to przecież naturalne pytanie – a jak to przebiegało u nas, na Pomorzu. To pytanie do historyków lokalnych, czy w ogóle takie pytania sobie stawiają i czym dla nich jest współczesna historia Pomorza. Niestety, najczęściej kończy się ona na roku 1945 i z późniejszymi wydarze-

niami jakoś nie mogą sobie poradzić. Po prostu jej unikają. Ale to unikanie to też przecież jest jakaś opowieść o naszej tu kondycji... A przecież my także mieliśmy wydarzenia marcowe tzw. gryfickie z 1951 roku, zupełnie nie rozpoznane nawet przez lokalnych historyków. Jakże one zaważyły na historii Pomorza i mentalności ludzi. To, z czym dzisiaj się borykamy, pozostałością po pegeerach i wytworzonej przez nie mentalności, która nas tak krępuje, miała swoje korzenie w tamtych latach. Żeby jednak z tą mentalnością zmierzyć się, trzeba by poznać prawdę o jej narodzinach. Bo co to za wolność bez prawdy? Co najwyżej dowolność, a jeszcze częściej frywolność. Czy tylko na tyle nas stać? *Kazimierz Rynkiewicz*

Ciemna strona Marca

Nie ulega wątpliwości, że dla Polaków żydowskiego pochodzenia marzec 1968 r. był tragicznym wydarzeniem. Po upokarzających procedurach, podpisywali oświadczenia, w których zrzekli się polskiego obywatelstwa, w zamian dostając tzw. certyfikat wyjazdowy. Po długotrwałych i uciążliwych kontrolach dokumentów i bagażu odjeżdżali z Dworca Gdańskiego w Warszawie i Łodzi Fabrycznej. „I gdy listę przyjaciół sprawdzał Dworzec Gdański, to tak mało nas było, tak mało” - śpiewał „Do przyjaciół” Tadeusz Sikora. To też prawda.

Jednak taka forma relegowania z Polski nie dotyczyła wszystkich. Najbardziej przemilczaną sprawą jest jednak to, że wśród tych kilkunastu tysięcy ludzi, którzy musieli wówczas emigrować, byli i tacy, którzy miast wyjeżdżać, powinni byli stanąć przed sądem i odpowiedzieć za zbrodnie stalinizmu. Za to, co wyrabiali w aparacie bezpieczeństwa, Informacji Wojskowej, sądownictwie wojskowym. Nie zmienia to oczywiście innego faktu, że w 1968 r. gros tych zbrodniarzy rzeczywiście było ofiarami antysemitkiej nagonki. A więc najpierw kaci, potem ofiary. Nie ma w tym żadnej sprzeczności. Takich przypadków historia zna wiele.

Tych katów - zagorzałych stalinistów, którzy opuszczali Polskę w wyniku wydarzeń marcowych było około tysiąca. Jedną z takich marcowych emigrantek była świetnie znana odbiorcom ASME prokuratorka Naczelnej Prokuratury Wojskowej **HELENA WOLIŃSKA**, mieszkająca obecnie w Oksfordzie (żona Włodzimierza Brusa - o którym niżej), która w 1950 r. wydała bezprawny nakaz tymczasowego aresztowania gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Poniżej przedstawiamy sylwetki innych.

„ZWOLNIĆ Z PRACY”

PAULINA KERN, wiceprokuratorka Generalnej Prokuratury PRL. Podobnie jak Helena Wolińska wyjechała do Wielkiej Brytanii, gdzie zmarła w 1980 r. W Departamencie Specjalnym Kernowa pracowała od września 1950 r. do października 1951 r. Raport tzw. komisji Mazura z 1956 r., stwierdza, że nagminnie łamała prawo:

„W dniu 30 listopada 1950 roku w toku toczącej się rozprawie sądowej odbywającej się w więzieniu przeciwko Eugeniuszowi Grzybowskiemu sprzeciwiła się wezwaniu na rozprawę świadków powołanych przez oskarżonego, a w szczególności świadka Ejmego, motywując to trudnościami w doprowadzeniu na rozprawę, mimo że świadek ten przebywał w tymże więzieniu. Świadek ten, będąc zwierzchnikiem Grzybowskiemu, mógł najbardziej wiarygodnie naświetlić działalność organizacyjną oskarżonego”. Paulina Kern zignorowała również fakt, że Grzybowski odwołał wszystkie złożone w śledztwie zeznania, oświadczając, że zostały na nim wymuszone. „W swoim wystąpieniu oskarżycielskim zarzuciła Grzybowskiemu prowokację i szkalowanie organów MBP - jeśli chodzi o stosowanie »nie właściwych metod śledztwa« - co znalazło swój wyraz w wyroku skazującym go na karę śmierci”.

Komisja przywoływała też udział Kernowej w sprawie Władysława Cisowskiego. „W lipcu 1951 roku (...) dokonując końcowego przesłuchania, nie umieściła w protokole wyjaśnień podejrzanego o torturowaniu go w toku śledztwa, a przeciwnie, oświadczyła mu, że »władze śledcze Polski

Ludowej nie biją«. Odmówiła również Cisowskiemu zapoznania z całością materiałów śledztwa”.

Z kolei 6 grudnia 1951 r. Kernowa zatwierdziła akt oskarżenia przeciwko członkom „Startu” - ekspozytury delegata rządu RP na kraj (w sprawie zapadły trzy wyroki śmierci). Komisja napisała: „Sprawa ta oparta była na wymuszonych i sztucznie dobranych dowodach” i wniosowała wobec Kernowej: „Zwolnić z pracy w Prokuraturze PRL, gdyż stawiane jej zarzuty wskazują na to, iż nie daje ona gwarancji należytego spełniania funkcji prokuratora”.

KIERUNEK: SZWECJA

STEFAN MICHNIK, kapitan, sędzia, przyrodni brat naczelnego „Gazety Wyborczej”. Gdy w 1951 r. zaczął wydawać wyroki w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie, miał 22 lata. Podobnie jak inni młodzi stalinowcy, zawodu uczył się na przyspieszonych kursach w Oficerskiej Szkole Prawniczej, którą ukończył jako prymus. Jego kariera pokazuje, w oparciu o jakich ludzi tworzone system bezprawia w Polsce. Orzekając w wielu procesach o dużym znaczeniu politycznym przyświecała mu zapewne myśl, którą zawarł w podaniu o przyjęcie do szkoły: „do OSP chcę wstąpić dlatego, że szkoła ta kształci tych, którzy będą realizować dyktaturę proletariatu w praktyce”. Ludziom jego pokroju wiara w dyktaturę proletariatu nie wystarczała. Stefan Michnik wiarę tę przekazywał w czyn. Kpt. Michnik ma na swoim koncie co najmniej dziewięć wyroków śmierci na niewinnych ludzi (część została wykonana). We wspomnianym raporcie Mazura czytamy, że po

1956 r. wszyscy skazani zostali zrehabilitowani. Michnik wydał m.in. wyrok na mjr Zefiryna Machallę. Ten przedwojenny oficer, żołnierz Września, wywieziony do ZSRR, potem w PSZ na Zachodzie, od 1947 r. w Sztabie Generalnym WP, 19 listopada 1951 r., w odpryskowym procesie od sprawy gen. Stanisława Tatara, został skazany na karę śmierci. Podczas ostatniego widzenia z żoną mówił, że zeznania zostały na nim wymuszone. Zofia Machalla długo nie mogła uwierzyć w śmierć męża.

Stefan Michnik dostąpił nawet zaszczytu orzekania w sprawie, którą prowadziła Helena Wolińska. Tadeuszowi Jędrzejkiewiczowi (oskarżonemu o działalność kontrewolucyjną w Szkole Morskiej w Gdyni) udało się jednak ująć z życiem - mimo dwukrotnej kary śmierci wyrok złagodzonego do 10 lat więzienia.

W 1956 r., podczas narady partyjnej, sędzia Michnik tłumaczył się: „Nam wtedy imponowało powiedzenie o zaostrzającej się walce klasowej i nieprawdę powie ten, kto by twierdził, że wtedy z niechęcią rozpatrywał te sprawy. Ja wiem, że raczej ludzie garnęli się do tych spraw, sam muszę przyznać, że kiedy dostałem pierwszy raz poważną sprawę, to nosiłem ją przy sobie i starałem się, żeby mi tej sprawy nie odebrano”

W 1957 r. przeniesiony do rezerwy, z kraju wyjechał w 1969 r. i osiadł w Szwecji. Był stalinowski sędzia pędził spokojne życie bibliotekarza na uniwersytecie w Uppsali. W połowie lat 90. przeszedł na emeryturę. Stefan Michnik zyskał też uznanie polskiej emigracji (podobnie, jak w pewnym okresie Wolińska). W latach 70. na łamach paryskiej „Kultury” publikował teksty o Czechosłowacji, używając

pseudonimu Karol Szwedowicz. Dość warto, że przepojona duchem socjalizmu Szwecja udzieliła schronienia również innym komunistycznym zbrodniarzom - marcowym emigrantom. Jednym z nich był „oficer” śledczy **JÓZEF BIK** (vel **BUKAR**), odpowiedzialny m.in. za zamordowanie Danuty Siedzikówny „Inki”, 17-letniej sanitariuszki z oddziału legendarnego Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

PODLASKI I INNI

Część stalinowców uciekła z Polski już wcześniej. Najbardziej charakterystycznym jest tu przypadek **HENRYKA PODLASKIEGO**. Jako zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego (słynnego kata Polaków Stanisława Zarako-Zarakowskiego) do spraw szczególnych czuwał nad „właściwym” przebiegiem śledztw i procesów.

W dokumentach czytamy: Podlaski Hersz, syn Mojżesza i Szpryncy Austern, ur. 7 marca 1919 r. w Suwałkach. Potem imiona rodziców zmieniono - odpowiednio - na Maurycego i Stanisławę. W 1956 r. Henryk Podlaski zaczął używać imienia Bernard, po czym ślad po nim zaginął. Przez dłuższy czas - bezskutecznie - szukała go KG MO. Mówiło się, że utonął w nurtach Bugu. Był to albo akt samobójczy, albo wynik nieudanej ucieczki na Wschód. W 1966 r., po trwającej 10 lat sprawie, żona krwawego prokuratora uzyskała potwierdzenie jego zgonu. Istnieją jednak relacje, że cała sprawa została sfinansowana, a Podlaski... zamieszkał w ZSRs u boku swojej siostry, która wyszła za mąż za wysokiego funkcjonariusza NKWD. Niektórzy twierdzą, że żyje do dziś.

RUBIN SZWAJG, major Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Urodzony 15 listopada 1898 r. w Jarosławiu, syn Dawida. Podobnie jak Henryk (Hersz) Podlaski w stalinowskiej prokuraturze był odpowiedzialny za sprawy szczególne. 10 lipca 1948 r. Szwajg napisał list do MON o zwolnienie ze służby wojskowej: „z uwagi na to, że zamierzam wraz z żoną wyjechać do Izraela, by tam połączyć się z naszą najbliższą rodziną. Mamy w Izraelu córkę naszą, rodziców i rodzeństwo”. Kilka lat temu Interpol, w ramach pomocy prawnej, dostarczył stronie polskiej jego dane: „Rubin Szwajg - Shatkay Reuben, s. Dawida, ur. 15 listopada 1898 r., zm. 19 kwietnia 1992 r. w Izraelu”.

Do Izraela wyjechali też m. in.: W październiku 1969 r. podpułkownik Naczelnej Prokuratury Wojskowej **MAKSYMILIAN LITYŃSKI** (Maks Lifshes, zmarł w 1982 r. w Göteborgu), a w latach 90. opiekun obozów w Świętochłowicach i Jarosławiu **SALOMON MOREL**. Sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego mjr **MARIAN ROZENBLIT** (Rozenbluth Marian Meir) zmarł w Izraelu w 1992 r. Stalinowcy uciekali również do Australii, Brazylii, Kanady i na Kostarykę. Wielu jednak zostało w Polsce (niektórzy żyją do dziś), ale nigdy nie dopadła ich karząca ręka sprawiedliwości.

WYJAZDY IDEOWCÓW

W marcu 1968 r. nie tylko wymiar sprawiedliwości i aparat represji poniosły niepowetowaną stratę. Tak było też w przypadku polskiej nauki. Do Anglii emigrował np. **WŁODZIMIERZ BRUS** (właściwie Benjamin Zylberberg, karierę zaczynał jako „oficer” polityczno-wychowawczy LWP), stalinowski ekonomista, ortodoksyjny marksista, później rewizjonista. Z Uniwersytetu Warszawskiego został wyrzucony 25 marca 1968 r. Ta sama decyzja, którą podpisał minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński, dotyczyła również innych akademików. Zdaniem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, **LESZEK KOŁAKOWSKI**, **BRONISŁAW BACZKO**, **ZYGMUNT BAUMAN** „zwalczając od lat politykę naszej partii z pozycji rewizjonistycznych - świadomie i z premedytacją sączyli wrogię poglądy polityczne w umysły powierzonych ich pieczy młodzieży”. Kołakowski - do 1956 r. jeden z naczelných ideologów stalinizmu w polskiej filozofii marksistowskiej - po krótkim pobycie w Paryżu osiadł ostatecznie w Oksfordzie, gdzie mieszka do dziś, mając za sąsiadkę Helenę Wolińską. Ortodoksyjny piewca komunizmu w nauce zmienił nie tylko miejsce zamieszkania, ale i poglądy - zajął się głównie filozofią chrześcijańską. Drugi ideolog marksizmu - Bronisław Baczko, w trakcie wydarzeń marcowych też wyrzucony z Instytutu Filozofii UW, po wyjeździe z Polski w 1974 r. związał się z Uniwersytetem Genewskim (obecnie jest honorowym profesorem tej uczelni).

Najbardziej „zasłużony” z tej trójki - Zygmunt Bauman - też filozof, a także socjolog i postmodernista, od 1944 r. służył w moskiewskiej milicji, potem politruk LWP i KBW (zwalczał nie tylko szabrowników, ale także antykomunistyczne podziemie), jako agent „Semjon” przez lata współpracował ze zbrodniczą Informacją Wojskową. Po wyjeździe z Polski wykładał na uniwersytetach w Tel Awiwie i Hajfie. W 1971 r. wyjechał do Anglii, gdzie - aż do przejścia na emeryturę w 1990 r. - kierował Katedrą Socjologii na uniwersytecie w Leeds. Od 2004 r. Bauman jest rektorem Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach k. Białowieży. Od kiedy wyszła na jaw jego agenturalna przeszłość, trochę rzadziej pojawia się w mediach.

„CHWILOWY ODPOCZYNEK”

Włodzimierz Brus o marcu 1968 r. pisał: „Pomimo wysoce niepomyślnych perspektyw, podjąłem decyzję nie opuszczania kraju i przyjąłem jedyną dostępną mi pracę (żadna instytucja nie ośmieliłaby się zatrudnić mnie bez bezpośredniego polecenia z Komitetu Centralnego Partii) w Instytucie Ekonomiki Budownictwa Mieszkaniowego. (...) Pracowałem tam prawie cztery lata”. Ponieważ

jednak - kontynuuje Brus - „nie było żadnych widocznych perspektyw dla podjęcia jakiegokolwiek otwartej pracy akademickiej w Polsce (...), gdy nadeszło zaproszenie na jednoroczny pobyt na University of Glasgow, zbiegające się z pilną potrzebą rozwiązania za granicą rodzinnych problemów zdrowotnych, wybraliśmy [on i żona - Helena Wolińska - TMP] wyjazd na chwilowy odpoczynek. Po owocnym roku w Glasgow nadarzyła się sposobność kontynuowania pracy w mojej dziedzinie na długoterminowych zasadach w Oksfordzie”.

Państwo Brusowie zachowali polskie obywatelstwo, zamieszkali w spokojnej, willowej dzielnicy tego

uniwersyteckiego miasteczka. Profesor wykładał ekonomię, ale też filologię rosyjską i środkowoeuropejską w Wolfson i Saint Anthony's College. Jego żona uczestniczyła w sympozjach naukowych, udzielała się towarzysko, ostentacyjnie manifestując swoje poparcie dla „Solidarności” i potępiając stan wojenny... Dziś pewnie nadal przeklina Polaków (a nie komunistyczną władzę) za marzec 1968 roku. A może cieszy się, że dzięki antysemityzmowi w PZPR do dziś nie stanęła przed sądem wolnej Polski?

TADEUSZ M. PŁUŻAŃSKI
Przedruk za portalem ASME –
Antysockalistyczne Mazowsze

Program Bronisława Wildsteina w TVP „Cienie PRL”

5 marca w TVP I rusza cykliczny (emitowany w każdą środę) program Bronisława Wildsteina „Cienie PRL”. Będzie opowiadał nie tylko o najnowszej historii Polski, ale przede wszystkim o ciągle żywej obecności Polski Ludowej we współczesnym życiu Polaków. Czyli o tytułowych cieniach PRL w III RP.

- Program ma pokazywać prawdziwą historię, odkłamywać propagandę serwowaną przez lata przez komunistów i to, jak mocno owa komunistyczna przeszłość wpływa na rzeczywistość dzisiejszej demokratycznej Polski. A zatem, na ile dawny system ukształtował Polskę, w której żyjemy - tłumaczy Bronisław Wildstein.

Producentem programu jest krakowski ośrodek Telewizji Polskiej, pod kierownictwem Witolda Gadowskiego. Badawcze wsparcie i konsultację naukową zapewnił Instytut Pamięci Narodowej. W „Cieniach PRL” dyskusja w studiu będzie wzbogacona o archiwalne, często unikalne materiały filmowe i felietony.

Autorzy „Cieniów PRL” będą odsłaniać „białe plamy” komunizmu, ludzi tamtego systemu oraz to, jak udało im się wtopić w nową rzeczywistość Polski po politycznej transformacji.

Pierwszy program będzie poświęcony niezależnym związkom zawodowym, które na fali karnawału „Solidarności” w 1981 roku chcieli powołać milicjanci. Tych, którzy w PRL czuli się bardziej policjantami niż funkcjonariuszami MO, spotkały represje i szykany. Do idei policyjnego związku wrócono w wolnej Polsce, ale ten cień PRL-u jest obecny do dziś. W III RP cały czas mniej jest tradycji policji państwowej z czasów II RP, czyli służby broniącej wolnych obywateli wolnego państwa, a często można spotkać ludzi i sposób myślenia rodem z komunizmu. Autorzy programu doszli do smutnej konstatacji, że tylko ci ostatni - byli już milicjanci i SB-ecy zrobili karierę po 1989 roku. W związku z tym bardzo na czasie staje się pytanie - czy dzisiejsza policja, która ma stać na straży bezpieczeństwa obywateli III RP, rzeczywiście może - z takim PRL-owskim garbem - w sposób nie budzący wątpliwości wykonywać swoje zadania? Z ramienia Instytutu Pamięci Narodowej opiekę merytoryczną nad tym odcinkiem programu sprawuje dr Maciej Korcuć z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Krakowie.

Kolejny odcinek „Cieniów PRL-u” będzie dotyczył sędziów stanu wojennego. Aktualnym odniesieniem, świadczącym o tym, że ta historia nadal trwa, jest decyzja Sądu Najwyższego z grudnia ubiegłego roku. SN uznał wówczas, że sędziów, którzy wydawali wyroki w oparciu o dekret o stanie wojennym, nie należy pociągać do odpowiedzialności. Nieistotny okazał się fakt, że orzekali (często skazując ludzi na kary nawet 10 lat więzienia) w momencie, kiedy ów dekret jeszcze nie obowiązywał, gdyż nie został ogłoszony w dzienniku ustaw. Czytelnik może zapytać - i co to ma wspólnego z dzisiejszym wymiarem sprawiedliwości? Otóż ma, bo wielu z sędziów stanu wojennego nadal orzeka. A jeśli nawet zostali zmuszeni do odejścia w cień, bronią ich koledzy - nadal aktywni sędziowie.

W programie będzie też mowa m.in. o płonących podczas przełomu 1989 roku archiwach bezpieki, co dziś znacznie utrudnia nam poznanie prawdy o tamtych czasach czy komunistycznej symbolice wciąż obecnej w przestrzeni publicznej demokratycznej Polski. W tym miejscu trudno nie przywołać nowej inicjatywy radnych Rzeszowa, którzy chcą nadać jednej z ulic miasta imię Władysława Kruczkę, jednego z odpowiedzialnych za masakrę robotników na Wybrzeżu w roku 1970.

I tu pojawia się kolejne pytanie: czy honorowanie takich ludzi i takiej przeszłości jest zgodne z polską polityką historyczną - a szerzej - z polską racją stanu? Czy takie wydarzenia budują naszą narodową tożsamość i wzbogacają historię Polski, czy wręcz przeciwnie - nadal ją fałszują? W końcu - czy oddając honory oprawcom zamiast bohaterom, możemy przekazać tradycję wolnej Polski następnym pokoleniom? Na te fundamentalne pytania będą starali się odpowiedzieć autorzy cyklu „Cienie PRL”.

TADEUSZ M. PŁUŻAŃSKI

Emisja pierwszego odcinka programu „Cienie PRL” w TVP I odbyła się w środę, 5 marca, o godz. 22.

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ **Wydzierżawie stanowisko fryzjerskie w Łobzie tel. 503 085 311.**

■ **Sprzedam różno elektryczno-gazowe, dwurzędowe, czteropalnikowe na 42 sztuki kurczaków typ RGK48. Tel. 603 720 223.**

■ **Kupię różne starocie, antyki, także monety. Tel. 091 397 65 31 lub 887 837 920.**

■ **Nareszcie perfumy dla każdego! „FEDERICO MAHORA” Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę, ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z koncernem DROM – LIDÉREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 32 złote, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku! Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446.**

Region

■ **Sprzedam zestaw simplus z kartą i telefonem nokia 6020, nowy w pudełku, nieużywany, na gwarancji, cena 340 zł, tel. 0605 522 340.**

■ **Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.**

■ **Sprzedam aparat cyfrowy fujifilm fine pix s6500, na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340, 666 076 370.**

■ **Sprzedam urządzenie wielofunkcyjne (fax, drukarka, skaner) lexmark x5470, cena do uzgodnienia, na gwarancji. Tel. 0605 522 340.**

■ **Sprzedam tv lg 21", na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340**

■ **Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.**

■ **Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.**

■ **Sprzedaj używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.**

■ **Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.**

Drawsko Pom.

■ **Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.**

ODZYSKAJ VAT!

Budowałeś dom?

Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?

Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.

Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.

USŁUGI

Łobez

■ **Tłumacz przysięgły - niemiecki. - Łobez. Ul. Wacisława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.**

■ **Usługi remontowe - malowanie, tapetowanie, montaż drzwi i paneli. Tel. 609 888 083.**

■ **Usługi elektroinstalacyjne - szeroki zakres. Realizacja prac podwykonawczych (pro wizja). Tel. 784 542 371.**

■ **PLAST MOT - Spawanie tworzyw sztucznych, naprawa: zderzaków, lamp, atrap, lusterek. Łobez ul. Siewna 4/1. Tel. 661 689 992.**

■ **Profesjonalne tłumaczenia techniczne w zakresie języka angielskiego. Skład publikacji (DTP). Tel. 091 397 37 97.**

Gryfice

■ **Usługi elektroinstalacyjne, szeroki zakres - realizacja prac podwykonawczych (pro wizja). Tel. 784 542 371.**

■ **Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.**

■ **Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.**

■ **Dywanopranie - 0604 373 143.**

■ **Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.**

Region

■ **Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.**

■ **Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl**

■ **Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.**

MATRYMONIALNE.

Gryfice

■ **Pan ze Skandynawii zamieszkały w okolicy Gryficy, lat 58, szuka pani w celu matrymonialnym w wieku od 35 do 50 lat. Tel. 509 785 911.**

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ **Łobez - Świętoborzec - do sprzedaży dom wolnostojący o pow. 96 mkw, działka o pow. ok 1300 mkw. Tel 0 691 761 100**

■ **Sprzedam działkę budowlaną w Łobzie. Tel. po 17. - 0501 845 768.**

■ **Sprzedam działkę budowlano-rekreacyjną w Gozdnie z rozpoczętą budową domu drewnianego, 90mkw. Cena 60 tys. zł. Tel. 091 395 21 88, 692 405 612.**

■ **Łobez ul. Bema sprzedam lokal użytkowy 72 mkw. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.**

■ **Zamienię dom 180mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.**

Świdwin

■ **Sprzedam lokal użytkowy w Połczynie Zdroju o pow. 174 mkw. położony przy ul. Grunwaldzkiej, media: woda, siła, prąd, gaz. tel. 094 716 2662, 502 224 592, kajah2004@wp.pl**

PRACA

Łobez

■ **Zatrudnie kierowcę kat. C+E. Tel. 0 608 776 227.**

■ **Zatrudnię kierowcę kategorii C+E z terenu Łobza. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 091 391 43 16, 667 359 903**

■ **Zatrudnię kosmetyczkę do gabinetu w Resku lub wynajmę gabinet kosmetyczny. Tel. 0 692 413 918.**

Gryfice

■ **Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010.**

Drawsko Pom.

■ **Kosmetyczkę i manicurzystkę przyjmę do nowo powstającego salonu kosmetycznego w Złocieniu. Tel. 601878321.**

■ **Przedstawiciele handlowi poszukiwani. Tel. 0 663 025 534, 094 367 32 10**

MIESZKANIA

Łobez

■ **Sprzedam mieszkanie w Łobzie dwa pokoje 49 mkw, 4 piętro. Cena 145 000 zł. Tel. 668 474 220.**

■ **Sprzedam mieszkanie w Dalnie 60 mkw, własne CO, niski czynsz, słoneczne, 3 pokoje + balkon. Cena 95 000 zł do uzgodnienia. Tel. 669 348 813**

Gryfice

■ **Sprzedam mieszkanie trzypokojowe wraz z garażem w Gryficach przy ul. Niechorskiej. Cena łączna 180 000zł, tel. 0-662034734**

MOTORYZACJA

■ **Sprzedam felgi aluminiowe do Opla Vectry C 2004 rok, stan bdb, cena 1150 zł. tel 0605 522 340.**

■ **Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja Tel. 0605522340**

■ **Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340**

■ **Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł Tel. 0605522340**

■ **Sprzedam Renault Scenic, poj. 1,6 (110 km) 16v benzyna, automat, przebieg 34000km, srebrny metalik, ważne: przegląd, OC, książka serwisowa, bardzo zadbane. Abs, 6 pod. pow., klimatronic, 4 el. szyby, el.lusterka, RO/CD,radio ster. przy kierow., komp. pokładowy, tapicerka skórzana - materiałowa czarna, alufelgi, alarm, immobiliser, nowe opony letnie i zimowe. Cena 28900 zł do negocjacji. Tel. 0695 888 970, 0510708718.**

■ **Skup - Sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.**

INNE

Gryfice

■ **Sprzedam drzewo na opał. Tel. 667 612 010.**

■ **Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.**

Reklama w gazecie

512 138 349

Tel./fax 091 3973730

Jan Banaszek depezuje z Kalisza Pomorskiego**GRAND PRIX TRZECH MIAST DLA ZAJĄCZKA I ZŁOCIENIEC**

(KALISZ POMORSKI). W Kaliszu Pomorskim ósmego marca rozegrano ostatni turniej piłki siatkowej dziewcząt z cyklu GRAND PRIX TRZECH MIAST.

Grano o Puchar Przechodni. Ostatnie mecze turnieju miały niezwykle zacięty przebieg. Zawodniczki walczyły z niespotykaną determinacją, co przypadło do gustu miejscowej publiczności.

Dużą niespodziankę sprawił najmłodszy zespół - ZAJĄCZEK II ZŁOCIENIEC. Drużyna zajęła drugie miejsce.

Bezapelacyjnie pierwsze miejsce w rozgrywkach całego cyklu GRAND PRIX TRZECH MIAST zajęła drużyna ZAJĄCZEK I ZŁOCIENIEC zdobywając Puchar Przechodni. Medale, dyplomy i Puchar Przechodni zawodniczkom wręczyli burmistrzowie Kalisza Pomorskiego i Złocieńca - Michał Hypki i Waldemar Włodarczyk.

Zawodniczki ZAJĄCZKA trenują siatkówkę w sekcji prowadzonej przez OSiR.

Klasyfikacja III Turnieju GP Trzech Miast

1. Zajączek I Złocieniec
2. Zajączek II Złocieniec
3. Lotnik Mirosławiec



4. Gimnazjum Kalisz Pomorski
Klasyfikacja końcowa całego cyklu GP Trzech Miast:

1. Zajączek I Złocieniec
2. Gimnazjum Kalisz Pomorski
3. Lotnik Mirosławiec

Zajączek I: Aleksandra Skrzypek, Agata Piłatowska, Aleksandra Barsul, Gabriela Begeczka, Katarzyna Banaszek, Natalia Karasiewicz, Agnieszka Snochowska, Dorota Jędrzejczak, Katarzyna Wrzos.

Zajączek II: Karolina Wiszniewska, Ola Wiszniewska, Paulina Chojnacka, Justyna Stachura, Kasia Olekszyk, Michalina Cieśla, Marzena Czerwińska, Dorota Solecka, Paulina Lisicka. *Jan Banaszek*

Syn trenera Olimpu, Jakub Gniffke, królem strzelców**FUTBOL HALOWY
MNIJSZY**

(ZŁOCIENIEC). Ósmego marca w hali sportowej przy ulicy Stefana Okrzei OSiR zorganizował turniej piłki nożnej Szkół Podstawowych o Puchar burmistrza Waldemara Włodarczyka. Mecze rozegrano w kategoriach dziewcząt i chłopców z podziałem na dwie kategorie wiekowe.

Reprezentacje poszczególnych

kategorii rozgrywały mecze między sobą punktując dla Szkoły.

- Ostateczna klasyfikacja Turnieju:
1. Szkoła Podstawowa nr 1
 2. Szkoła Podstawowa nr 3
 3. Szkoła Podstawowa Nr 2

Królem strzelców został Jakub Gniffke z "Jedynki". Syn Ryszarda, trenera Olimpu – seniorskiej drużyny Klubu. *Jan Banaszek*

**MKS Junior Złocieniec w Przelajowych
Mistrzostwach Województwa****DWA SREBRA,
JEDEN BRĄZ**

(ZŁOCIENIEC). Wraz z wiosną coraz więcej uwagi będziemy zwracać na to, co aktualnie się dzieje w złocienieckiej lekkoatletyce. Także i dlatego, że nawet w mistrzostwach kraju MKS Junior będzie miał swoich reprezentantów, choć już nie wszyscy z nich wystąpią w barwach Klubu, który przygotował ich do sportowego wyczynu wysokiej klasy. Przyjdzie czas, Tygodnik będzie o tym szeroko informować.

W MKS Junior nieustannie trwa praca z młodzieżą, która sukcesywnie zastępuje tych, którzy poszli dalej. Do szkół w innych miastach, do klubów tam, do startów nawet aż na Mistrzostwach Europy (Krystian Zalewski). Dlatego z uwagą śledzimy tu codzienne wyniki lekkoatlety w MKS JUNIOR.

Tym razem startowali w Mistrzostwach Województwa w Biegach Przelajowych w Stargardzie

Szczecińskim. Biegano ósmego marca. Ze Złocieńca, z Juniora, pobięła ósemka biegaczek i biegaczy. Można śmiało napisać, że nasi odnieśli tam spore sukcesy.

Itak - na dystansie 1600 m NORBERT STACHURA zajął trzecie miejsce. W biegu na 2100 m młodzików MATEUSZ SZWED był drugi. MARIUSZ ORYSZCZYN w tym samym biegu był ósmy. Juniorzy młodsi na tym samym dystansie – drugie miejsce KACPRA BALIŃSKIEGO. Czwarty był BORYS BALIŃSKI.

Juniorzy młodsi – 1600 m – szóste miejsce OLA JANDZISZAK.

Trener MKS JUNIORA ZŁOCIENIEC, Andrzej Korol; - To bardzo udany start. Dwa srebra i jeden brąz. Kolejne nasze występy również w Stargardzie Szczecińskim w biegach przelajowych rangi międzywojewódzkiej – piętnastego marca. - *(n)*

Tenis stołowy**TENISOWE WIEŚCI PO II GALI SPORTU**

(ZŁOCIENIEC). Niezbyt często Tygodnik informuje o miejscowym tenisie stołowym. Mamy tu dwa kluby prowadzące tę dyscyplinę. ZŁOCIENIECKIE TOWARZYSTWO TENISA STOŁOWEGO i UKS TRAPER.

O klubach było głośno na II ŁOCIENIECKIEJ GALI SPORTU.

ZAWODNICZKA TRENEREM

Trenerem w tym pierwszym jest Magdalena Cieśla. To także jedna z założycielek ZTTS (Złocienieckie Towarzystwo Tenisa Stołowego). Należy do Zarządu. Grając w drużynie męskiej IV ligi walnie przyczyniła się do awansu do ligi III. Aktualnie trenuje w ZTTS grupę dzieci i młodzieży, które w kategorii SKRZAT, ŻAK, MŁODZIEŻOWIEC osiągają czołowe miejsca w województwie.

**SPIRYTUS MOVENS
– GRZEGORZ WRZESIŃSKI**

Działaczem w klubie jest Grzegorz Wrzesiński. To prywatny przedsiębiorca. Jest też prezesem Towarzystwa, które sam zakładał.

Dwukrotnie w hali przy ulicy Stefana Okrzei przeprowadził Ponadgimnazjalne Mistrzostwa Województwa Seniorów. Organizował liczne turnieje

okolicznościowe, zawody IV i III ligi. Zabiegał o wsparcie finansowe w instytucjach, samorządach, firmach i u osób prywatnych. Sam też udziela jako przedsiębiorca wsparcia finansowego Towarzystwu. Także wsparcia rzeczowego. Przeprowadzał i organizował turnieje w sołectwach gminy, np. w Stawnie, w Starym Worowie – z nagrodami. Popularyzuje w ten sposób tenis na naszym terenie.

**PAŃSTWO JOANNA
I IRENEUSZ KORNASIEWICZ**

Towarzystwo wspomaga Joanna Kornaś, właścicielka hurtowni IZO. Wraz z mężem Ireneuszem od kilku już lat znacząco pomagają tenisowi w Towarzystwie. Przyczyniają się do lepszego wizerunku dzieci, młodzieży i zawodników dorosłych drużyn 3. i 4. ligi sponsorując stroje treningowe oraz systematycznie wzbogacając treningi oferowanymi artykułami nabiałowymi.

ARKADIUSZ KOT

Arkadiusz Kot to kolejny sponsor Towarzystwa. Ma firmę Usługi Projektowo – Budowlane. Przyczynia się do lepszego wizerunku TKKF. Zakupił stroje siatkarskie oraz inny sprzęt sportowy.

Siatkówka mężczyzn**O PUCHAR BURMISTRZA
WŁODARCZYKA**

(ZŁOCIENIEC). Pierwszego marca odbył się tu turniej piłki siatkowej panów. Grano o puchar burmistrza Waldemara Włodarczyka. Mecze rozegrano z okazji 63. Rocznicy Powrotu Ziemi Złocienieckiej do Macierzy. Imprezę zorganizował OSiR.

Uczestniczyły zespoły z Czaplina, Drawska Pomorskiego, Czarnkowa, Szczecinka i Złocienka. Walka o Puchar była zacięta, poziom wyszkolenia zawodników porównywalny, złość po przegra-

nych pojedynkach ogromna, radość ze zwycięstw nie do opisania.

KONCOWA KLASYFIKACJA

1. AL-SAMER DRAWSKO POMORSKIE
2. KPPD SZCZECINEK
3. LEWA-POL CZARNKÓW
4. MKS NOTEĆ CZARNKÓW
- 5 – 8. OGNIWO, TKKF ZŁOCIENIEC, UMiG DRAWSKO POMORSKIE, SALOS CZAPLINEK.

Karol Gutowicz z AL-SAMER zawodnikiem najwszechstronniejszym. (jb)

**JAROSŁAW TOMCZAK
– DODATKOWE SKRZYDŁA**

Jeszcze jeden sponsor: JAROSŁAW TOMCZAK. Jest członkiem Zarządu ZTTS. Pozyskuje dla Stowarzyszenia środki finansowe. Sam też nie stroni od wspomaganie Towarzystwa - materialnego i sprzętowego. Jest zawziętym kibicem, który potrafi tak wpłynąć na zawodników, że ci często dostają dodatkowych skrzydeł.

ZNACZNIEJSZE WYNIKI

Rafał Borowczak: (1) I m w WTK w kat. Żak. (2) III m w II WTK. (3) III m w III WTK. (4) III m w MWZ w kat. Żak. (5) II m w Miedz. Turnieju Młodych Talentów. (6) Udział

Ogólnopolskim Turnieju Żaków.

Natalia Kocoń: (1) III m w WTK w kat. Żak. (2) IV m w II WTK. (3) III m w III WTK. (4) III m w MWZ w kategorii Żak. (5) I m w MTMT. (6) 20 m w Ogólnopolskim Turnieju Żaków w Gdańsku. (7) I m w Turnieju Żaków w Gdańsku. (8) I m w Turnieju TOP-12 woj. Zachodniopomorskiego. (9) II miejsce w województwie aktualnie w klasyfikacji generalnej młodziczek

Karolina Pietrzak: (1) I m w I WTK w kategorii Żak. (2) II m w II WTK w kategorii Żak. (3) III m w Międzywojewódzkim Turnieju Młodych Talentów.

Za tydzień – TRAPER. (n)

Powiatowa koszykówka dziewcząt**Drawszczanki
„Jedynki” trafiły**

(ZŁOCIENIEC) W piątek, 7 marca br., o godzinie 9.00 na hali widowiskowo-sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu odbył się Powiatowy Turniej Piłki Koszykowej Szkół Ponadgimnazjalnych dziewcząt.

W turnieju wzięły udział szkoły z naszego powiatu: ze Złocienka, Czaplina i Drawska Pomorskiego.

Turniej został rozegrany systemem „każdy z każdym”. Każda ze szkół rozegrała 3 mecze. Wszystkie sędziował nauczyciel wychowania fizycznego z ZSP w Złocieniu - Włodzimierz Rutkowski, któremu przy organizacji turnieju pomagali koledzy po fachu: Marcin Wiliński i Robert Olechowski.

Rywalizacja między szkołami

była zacięta aż do ostatniej sekundy. W trakcie trwania turnieju oglądać można było piękne i składne akcje zakończone celnymi trafieniami do kosza. Po rozegraniu meczów ogłoszono wyniki końcowe i rozdano pamiątkowe dyplomy, które wręczał wicedyrektor Jan Macul.

Wyniki:

I miejsce zajął ZSP nr 1 w Drawsku Pomorskim.

II miejsce przypadło dla ZSP w Czaplina.

III miejsce zajął ZSP nr 2 w Drawsku Pomorskim, natomiast IV przypadło dla ZSP w Złocieniu. Zwycięska drużyna awansowała do dalszych rozgrywek i będzie walczyła w turnieju rejonowym o awans do turnieju wojewódzkiego. Życzymy powodzenia. (szk)

Wygrana i remis unihokeistów WSU Wierzchowo na zakończenie rundy zasadniczej rozgrywek o Mistrzostwo Polski Juniorów

(ŻAGAŃ). W prawdziwie wiosenny dzień – 8 marca unihokeiści WSU Wierzchowo rozegrali przedostatnią kolejkę rundy zasadniczej rozgrywek o Mistrzostwo Polski Juniorów z Orłem Żagań. Zawodnicy z Wierzchowa już wcześniej zapewnili sobie awans do finałowej czwórki, natomiast Orzeł Żagań walczył o zdobycie jednego punktu, który również im dałby upragniony awans do finałowej rozgrywki, która odbędzie się w dniach 3-5.04.08 w Zielonce k. Warszawy.

Mecz rozpoczął się po myśli zawodników i trenerów z Wierzchowa. W 9 minucie Jacek Kałandyk zdobywa gola na 1-0. Wyrównanie na 1-1 pada w 17 minucie spotkania. Jednak dwie minuty później piękna asysta popisuje się Damian Kozicki i na 56 sekund przed upływem czasu gry w pierwszej kwarcie Cezary Ostrowski zdobywa gola na 2-1 dla WSU Wierzchowo. Minutę po wznowieniu drugiej tercji Orzeł Żagań wyrównuje na 2-2. Przez następne dwanaście minut trwała zażarta walka zawodników obydwu drużyn uwieńczona golem zdobytym w 32 minucie przez Mateusza Czerepaniaka z asysty Czarka Ostrowskiego. Trzy minuty później znowu remis 3-3. Emocje jednak trwały do końca i na 40 sekund przed zakończeniem drugiej tercji Cezary Ostrowski wyprowadza zespół z Wierzchowa na prowadzenie 4-3. Asysta popisał się Damian Franków. W trzeciej tercji zespół z Wierzchowa kontrolował grę zdobywając gola w 46 minucie. Zdobywcą był Dominik Wróbel a asystentem Damian Kozicki. I mimo, że w 53 minucie Orzeł Żagań zdobył gola na 4-5, to jednak nie był w stanie już wyrównać wyniku tego spotkania a na dodatek w 59 minucie Cezary Ostrowski zdobył gola na 6-4 dla WSU Wierzchowo. Po tym spotkaniu kolejne dwa punkty zostały dopisane do dorobku zawodników i drużyny z Wierzchowa.

Trener Piotr Augustyniak: - *Cieszymy się, że mimo zapewnionego awansu chłopcy walczą i realizują założenia taktyczne. Jutro spodziewamy się większych emocji, gdyż Żagań nie ma już nic do stracenia. Będą strasznie walczyć o ten jeden punkt, dający im awans do finałów.*

W niedzielny poranek 9 marca rozegrany został ostatni mecz rundy zasadniczej przez juniorów WSU Wierz-



chowo. Do tej pory na 22 punkty zgromadzili 20. No ale... już w 1 minucie Żagań objął prowadzenie 1-0. Przez jedenaście minut szalona pogoń zawodników z Wierzchowa, którzy zostali skontrowani w 12 minucie i pierwsza tercja zakończyła się prowadzenie Orła Żagań 2-0. w 26 minucie Dominik Wróbel zdobywa pierwszego gola dla WSU Wierzchowo i jest 1-2. W 33 minucie Cezary Ostrowski wyrównuje na 2-2. W 39 minucie Żagań wychodzi na prowadzenie 3-2. I takim wynikiem kończy się druga tercja. W 40 minucie 24 sekundzie Cezary Ostrowski wyrównuje na 3-3, a pół minuty później zdobywa gola na 4-3 dla WSU Wierzchowa! W 45 minucie Jacek Kałandyk zdobywa piątego gola i jest 5-3 dla zawodników z Wierzchowa. Po czym rozpoczyna się pięciominutowy festiwal błędów drużyny Wierzchowskiej, a w tym czasie zawodnicy z Żagania doprowadzają do remisu 5-5, aby w 55 minucie objąć prowadze-

nie 6-5! Na szczęście w ciągu 14 sekund zawodnicy Wierzchowscy wyrównali na 6-6 po голу... Czarka Ostrowskiego. Kolejny punkt i... na 24 punkty możliwie WSU zdobyło 21!

Trener Piotr Augustyniak: - *Dobrze, że zremisowaliśmy ten mecz! To właśnie Żagań będzie naszym pierwszym rywalem w Finałach Mistrzostw*

Polski. Drugi mecz zagramy z Lechem Gdańsk, a w niedzielę z ubiegłorocznym Mistrzem Polski MUKS Zielonką. A więc 3-5 kwietnia jedziemy na Finały! Mamy duże szanse na medal Mistrzostw Polski! W międzyczasie czeka nas jeszcze jedno zgrupowanie przed świętami i... trzymajcie drożdzy czytelnicy za nas kciuki! (R)

Sandra Przywarta wygrała finał

TENISIŚCI TRAPERNA NA WTK W SIANOWIE

(ZŁOCIENIEC). Za nami Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny (WTK) w tenisie stołowym. SANDRA PRZYWARTA z TRAPERNA ZŁOCIENIEC, podobnie jak w roku ubiegłym, nie dała szans rywalom. MARTYNA MOSKWA, koleżanka klubowa Sandry, zajęła czwarte miejsce.

W rozgrywkach juniorów PATRYK PRZYWARTA z Trapera zajął drugie miejsce przegrywając w finale 2:3.

Sandra Przywarta wystąpi w turnieju klasyfikacyjnym rangi ogólnopolskiej. Miejsce - DRZONKÓW, termin 12-13 kwietnia.

(rm)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

POTRĄCIŁ NA PASACH

(ZŁOCIENIEC) W dniu 7.03.2008 r. o godz. 18:30 w Złocieniu, na ul. 5 Marca, doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym 21-letni mieszkaniec Złocienia, na przejściu dla pieszych, potrafił prawidłowo przechodzącego przez jezdnię 44-letniego mężczyznę. W wyniku zdarzenia pieszy doznał złamania kości kolana oraz ogólnych potłuczeń i trafił do szpitala w Drawsku Pom.

NASTOLATEK OKRADEŁ

(ZŁOCIENIEC) W dniu 9.03.2008 r., w Złocieniu, policjanci zatrzymali 15-latkę. Nieletni dokonał kradzieży dwóch złotych pierścionków o wartości 1500 zł na szkodę 36-letniego mieszkańca Złocienia.

UKRADEŁ D-WIG, ALE UGRZAŻŁ I PORZUCIŁ GO

(GIŻYNO) W dniu 10.03.2008r.

dyżurny KPP w Drawsku Pom. otrzymał zgłoszenie o kradzieży w miejscowości Giżyno, gmina Kalisz Pom. urządzenia dźwigowego o wartości 55.000 zł, na szkodę 44-letniego mieszkańca Giżyna. Okazało się, że sprawca kradzieży poruszał się ukradzionym sprzętem, wjechał nim na podmokły grząski teren, co w konsekwencji doprowadził do przewrócenia się dźwigu i jego porzucenia.

6 NIETRZE-WYCH NA DROGACH

(POWIAT) W okresie od 8 do 10 marca policjanci zatrzymali na drogach naszego powiatu 6 nietrzeźwych kierujących. „Najlepszy wynik” osiągnął, poruszający się rowerem, 62-letni mieszkaniec Jankowa, Został on zatrzymany przez patrol ruchu drogowego do kontroli drogowej i podczas badania okazało się, że pan ten ma aż 2,25 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

KRZYŻÓWKA

CHŁOPIEC NA POSYŁKI	DOBRY DUCH Z "BURZY"	STATEK NA DNIEM EMFAZA	PLYNIE WŚRÓD FRANCUSKICH ZAMKÓW	TWORZYWO WIELOWARSTWOWE	"SZATKI" ŁASICY PORA ROKU	URZĄD MINISTRA
			12 ARMATNI HONOROWY			
RUSKA LUB MAZOWIECKA	20		PUCHAR RULON DOLARÓW	HERBATA Z KRZEWU YERBA	11	
SYN BUDOWNICZEGO LABRYNTU			9 CIEŻAR		15	
PTAK MORSKI	MIEDZY KRÓLEM A WALETEM AGREST			DO NIEJ MYSZ UCIEKA	13	
		SOLO W OPERZE SKAŁA			16	ZAKOŃCZONY MANKIETEM KAŚLIWY OWAD
SRA, TEŻYZNA	ZDROWE WARZYWO	TNIE Z UKOSA MUZA Z KITARĄ		RZEMYSK POD NIM STOPA WODY	8	
	10		HALNY LUB BURAN	"POLSKIE" MIASTO NA BIAŁORUSI	14	AROMAT TO NIE JEST
NUL			PUCHAR DO TOASTÓW			5
SKRAJNY LEWICOWIEC			EPOS O TROI WYPĘD OWIEC		4	
GNIDA DLA WSZY	3 WAGA KARTONU ESPERANTO			ŚWIATA KRÓLA BASTRAD WIELBŁĄD		
		DYMI NAD SYCYLIĄ 2 BOSAK			19	DUŻO RYKU, MAŁO MLEKA OGNIŚKO JUHASA
TURNUS LABY	BIEG KONIA	"RZECZNA" CHOROBA PODOBNY DO RUMU		SKWAR		JEGO ŻYCIE TO RYCIE
		18	DUŻA ROPUCHA KURURU			
POMOC, ZASTĘPSTWO	6			KOLANKO USTKA	17	
			PRACUJE RYLCEM			
MAGOT I REZUS	"SERCE JAK DZWON"		7	"PRZYSZY- WANY" BRAT		1

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15
 Podpowiedź: GARSON, LIDA, WILKOM
 16 17 18 19 20
 L.M.M

TARGI WYPOSAŻENIA OBIEKTÓW WYPOCZYNKOWYCH I GASTRONOMII



EUROTOUR 2008
MIĘDZYDROJE
05-06 KWIECIEŃ 2008

Pościel, meble, ręczniki, sprzęt gastronomiczny i barowy, wykładziny, dywany, zasłony, firany, wyposażenie lodziarni, oświetlenie, systemy oszczędności wody, kotły CO, meble ogrodowe, odzież ochronna, wellens i SPA - sauny, siłownie, kabiny kriogeniczne, sztucce, bemary, szkło i porcelana, systemy informatyczne, reklama, środki czyszczące.

Istnieje możliwość zakupu niektórych artykułów na miejscu.

wstęp wolny

Miejsce targów: HOTEL SLAVIA,
 ul. Promenada Gwiazd 34, Międzyzdroje
 Godz. Zwiedzania: piątek-sobota 10.00-17.00
 niedziela 10.00-16.00

www.hotelslavia.pl/eurotour



W obiektywie tygodnika

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE
"Hades"
Stefan Korczyk
 usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.com
PROponujemy GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
 78-500 Drawsko Pom.,
 Ul. Piłsudskiego 21
 CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „JPD”

Poprawne rozwiązania należy wysłać na adres:
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.